Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Rok X
Nr. 107

ABC
NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

POZ
Warszawa,
piątek 12 kwietnia 1935 r.

10 GROSZY

NASZE ABC

Bezrobocie

Bezrobocie jest w tym roku szczególnie uporczywe. Przekroczywszy z początkiem lutego cyfrę pół miljona osób, do tej pory z niej jeszcze nie zeszło.

Już z początkiem marca, kiedy po osiągnięciu w lutym 517 i pół tys. cyfra bezrobotnych lekko drgnęła wdół, były głosy upatrujące w tem dowód przewalenia się kulminacyjnej fali — tymczasem jej punkt szczytowy (520 tysięcy) przypadł dopiero na połowę marca.

A i od tej chwili bezrobocie spada, jak narazie, bardzo jeszcze powoli. Bilans pierwszego tygodnia kwietnia wyraził się cyfrą 502 i pół tysięcy, wykazując ledwie pięcio i półtysięczny spadek w stosunku do końca marca. A przecież w tym tygodniu rozpoczęły się już roboty, finansowane przez Fundusz Pracy.

Jaki tego powód? Prawdopodobnie ten, że wobec rozpoczynania wkrótce wielkich robót inwestycyjnych zapisują się masowo w urzędach pracy bezrobotni, którzy ich już od dłuższego czasu nie odwiedzali. Ale fakt ten uwydatnia tylko, jak daleka jest statystyka oficjalna (opierająca się tylko na uwzględnianiu tych, którzy się zgłosili) od prawdziwego obrazu rzeczywistości.

Faktycznej cyfry osób pozbawionych pracy trzebaby szukać powyżej miljona — prawdopodobnie w okolicy półtora miljona. Z tak olbrzymiemi rozmiarami bezrobocia trzeba się będzie liczyć przy wprowadzaniu w czyn tegorocznych planów inwestycyjnych, jeśli mają naprawdę przynieść jakąś istotną poprawę w tej ciężkiej klęsce.

Sowiety niepewne swej armji

BERLIN, 11. 4. „Militär Wochemblat" podaje następującą informację o armji czerwonej. „Według tajnych sprawozdań kierowników politycznych w armji czerwonej, z 73 dywizyj czynnych, przeszło połowa została uznana, a to ze względu na propagandę polityczną, narodową lub religijną, za niezasługującą na zaufanie. Między innemi, na Ukrainie tylko 5 dywizjom wolno zaufać. Na Kaukazie stosunek zasługujących na zaufanie i na niezasługujących jest 3:4, na Białorusi wogóle istnieją tylko 2 dywizje, zasługujące na zaufanie. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z azjatyckiemi oddziałami wojskowemi".

Od Wydawnictwa

W związku z notatkami, które ukazały się w części prasy warszawskiej w kwestji ustanowienia sekwestru sądowego w Mazowieckiej Spółce Wydawniczej i Spółce Wydawniczej Zgoda, wyjaśniamy, że sekwestr sądowy ustanowiony został postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 kwietnia b. r. na wniosek części udziałowców tych spółek. Wniosek ten został zgłoszony w pozwie, dotyczącym ustalenia własności udziałów tych spółek.

Wyznaczenie sekwestratora, który zastępuje jedynie zarządy spółek, w niczem nie tamuje normalnego toru prac spółek.

Polityka wydawnicza spółek nie ulegnie żadnej zmianie i dzienniki „Wieczór Warszawski" oraz „ABC - Nowiny Codzienne" ukazywać się będą z zachowaniem dotychczasowego charakteru i kierunku.

Ogólne kierownictwo redakcyjne obu pism spoczywa w ręku p. Jerzego Zdziechowskiego, jednego z założycieli tych pism i długoletniego prezesa komitetu redakcyjnego.

Konferencja w Stresie rozpoczęła się

Los konferencji zależy od Anglji
której stanowisko budzi wątpliwość

STRESA, 11. 4. (PAT). O godz. 10.30 rano rozpoczęła się pierwsza narada przedstawicieli trzech mocarstw w pałacu Boromeo na Isola Bella. O godz. 15-ej członkowie obrad w Stresie złożą hołd przy mauzoleum marszałka Cadorny w Palanza.

LONDYN, 11.4. (PAT). — Korespondent Reutera w Stresie donosi, że dzisiejsze rozmowy przedpołudniowe trwały 2 godziny 20 minut i miały charakter głównie informacyjny. W rozmowach popołudniowych poruszona będzie sprawa odwołania się Francji do Ligi Narodów oraz stanowisko, jakie w tej sprawie zająć mają mocarstwa zachodnie.

STRESA, 11.4. (PAT). — Narady angielsko - francusko - włoskie rozpoczęły się o godz. 11.30 i trwały do godz. 13.30. W naradach brali udział Musolini, Suvich, Aloisi — ze strony włoskiej, Mac Donald, Simon i Vansittart—ze strony angielskiej oraz Flandin, Laval, Noel i Leger — ze strony francuskiej.

Pod znakiem zapytania

STRESA, 11. 4. (PAT). Konferencja w Stresie rozpoczęła się pod wielkim znakiem zapytania, jaki Francja i Włochy stawiają pod adresem Anglji.

Wedle ostatnich pogłosek, które rozeszły się tu w związku z przyjazdem Flandina i ministra Lavala, rozmowy, jakie przeprowadził ostatnio w Paryżu ambasador włoski z Lavalem, doprowadziły do uzgodnienia niektórych spraw, znajdujących się na porządku dziennym obrad konferencji w Stresie.

Strona włoska kładzie podobno szczególnie duży nacisk na zagadnienie Austrji, domagając się nowych gwarancyj jej niepodległości. W rachubę wchodzić ma podobno projekt uzupełnienia paktu dunajskiego współpracą wojskową.

Francja gotowa jest jakoby uwzględnić propozycje włoskie pod warunkiem jednak, że do współpracy tej przystąpią państwa Małej Ententy.

W sprawie zbrojeń niemieckich delegacja francuska domagać się ma w Stresie potępienia decyzji niemieckiej z dnia 16 marca r. b. oraz zażądać ma zastosowania na przyszłość sankcyj gospodarczych wobec Niemiec na wypadek nowego pogwałcenia traktatów.

Jeżeli zaś chodzi o bezpieczeństwo, to potwierdza się tu pogłoska, że Francja gotowa jest zastąpić projekt paktu wschodniego w tej formie, w jakiej on był dotychczas wysuwany nową formułą, przewidującą dokładniejszą i ściślejszą interpretację artykułów paktu Ligi Narodów, dotyczących sankcyj przeciw napastnikowi.

Naogół w kołach francuskich panuje opinja, że pomiędzy Francją a Włochami osiągnięcie porozumienia nie byłoby rzeczą trudną. Los konferencji zależeć będzie jednak od Anglji, której stanowisko dotychczas jest nieznane i które budzi zwłaszcza wśród delegacji frrancuskiej poważną troskę.

W miarodajnych kołach włoskich wypowiadany jest pogląd, że wyniki konferencji w Stresie nie dadzą światu ani pokoju ani wojny.

Anglja musi zrezygnować z polityki rezerwy i wahań

PARYŻ, 11.4. (ATE). — Dzienniki zaznaczają z naciskiem, że konferencja w Stresie winna dać pozytywne rezultaty. Anglja musi zrezygnować z polityki rezerwy i wahań. Sprawozdawca specjalny „Matin'a" donosi ze Stresy, że byłoby najkorzystniejszą rzeczą uważać pakt wschodni za pogrzebany. Polityka złudzeń nie może być nigdy owocna. Pakt wschodni jest pogrzebany ponieważ zarówno Polska, jak i Anglja i Włochy są przeciwne tej koncepcji.

„Quotidien" zamieszcza artykuł utrzymany w ostrym tonie, w którym wypowiada się przeciwko układowi z Z. S. S. R. Dziennik zaznacza, że większość angielskiej opinji publicznej jest przeciwna polityce zbliżenia z Rosją, która może przynieść Francji tragiczne rozczarowania. Byłoby szaleństwem poświęcać życie chociażby jednego żołnierza francuskiego dla polityki triumfu bolszewizmu.

Powściągliwość sowiecka na temat układu francusko-sowieckiego

MOSKWA, 11. 4. (PAT). Cała prasa zamieszcza na czołowych miejscach komunikat Havasa o zamierzonem zawarciu konwencji francusko-sowieckiej, powstrzymując się od komentarzy własnych.

„Prawda" zapowiada, że wedle doniesień prasy francuskiej ma być podpisany francusko-sowiecki układ o wzajemnej pomocy.

Powściągliwość prasy sowieckiej stanowi jeszcze większą niespodziankę od samego projektu konwencji, zwłaszcza że, sądząc z nastrojów kół politycznych, należałoby raczej przypuszczać, że dwustronny układ z Francją o wiele bardziej odpowiada Moskwie nawet od pierwotnego projektu paktu wschodniego.

Również nie poświęca prasa sowiecka jakichkolwiek komentarzy rozpoczynającej się dziś w Stresie konferencji, ograniczając się jedynie do cytowania opinij zagranicznych.

POLITYKA AKTYWNEJ BEZCZYNNOŚCI.

Jedynie korespondent londyński „Izwiestij" donosi, że — jakoby pod wrażeniem komunikatu — o konwencji francusko-sowieckiej — delegacja angielska zająć ma w Stresie bardziej zdecydowane stanowisko, wyrażając zgodę na zaostrzenie artykułów paktu Ligi, skierowanych przeciwko napastnikowi, będzie jednak powstrzymywała Włochy i Francję od gwałtownego działania, które mogłoby zostać zrozumiane jako akt antyniemiecki.

„Prawda" zamiary angielskie w Stresie nazywa polityką aktywnej bezczynności.

Na tle kompletnego milczenia prasy sowieckiej na temat konwencji francusko-sowieckiej zwrócić należy uwagę na artykuł Radka w „Izwiestjach", witający niemiecko-sowiecki układ handlowy i zapewniający, że Sowiety nigdy nie propagowały izolowania lub okrążania Niemiec. Wreszcie wyraźnie daje do zrozumienia, że poprawa stosunków pomiędzy Moskwą a Berlinem zależy wyłącznie od Niemiec.

Należy zaznaczyć, że pozatem w prasie sowieckiej nie słabnie ani ton antyniemiecki, ani sceptycyzm pod adresem Francji.

Reasekuracja pokoju

LONDYN, 11. 4. (A T E). — „New Chronicle" zaznacza, że konwencja sowiecko-francuska powinna być ostrzeżeniem dla Anglji. Konwencja ta wejdzie w życie tylko w razie niemożności zastosowania postanowień paktu Ligi. Nie można jednak zaprzeczyć, że układ francusko-sowiecki różni się mało od przymierza wojskowego. W tych warunkach Liga Narodów winna wytężyć wszystkie swe siły, aby ułatwić dojście do skutku kolektywnego systemu bezpieczeństwa.

Nie Stresa zabezpieczy pokój ale dobrze wyposażone 600.000 żołnierzy

STRESA, 11.4. (PAT). „Popolo D'Italia" ogłasza artykuł, który przestrzega opinję włoską przed nieuzasadnionym optymizmem.

Stresa nie zapewni pokoju po wieczne czasy. Pokój bowiem zależy od kogoś, kto w Stresie jest nieobecny. Jaki tedy będzie wynik Stresy, jeżeli nie będzie ani pokoju ani wojny? Ukaże się komunikat, który będzie miał charakter ogólny i konsultacyjny. Konsultacja jest jedynym dorobkiem na jaki zdobyto się wobec rzeczywistości. Należy ponadto zauważyć — pisze dziennik — że pewne zasadnicze tematy, będące na porządku dziennym obrad w Stresie, dotyczą bezpośrednio Niemiec, Polski i Rosji.

Dalej autor artykułu zaprzecza, jakoby Włochy przygotowały jakiś specjalny plan na konferencję w Stresie o charakterze cudotwórczym. Jedyny plan włoski, który interesuje Włochy, polega na utrzymaniu pod bronią 600 tysięcy ludzi. Należy wyposażyć ich w nowoczesną broń oraz przyspieszyć budowę floty morskiej i powietrznej. Uważamy — konkluduje „Popolo D'Italia" — że plan ten jest niezbędnym czynnikiem zabezpieczenia pokoju europejskiego, a zwłaszcza „naszego pokoju.

Nieufność do Sowietów

PRAGA, 11.4. (PAT). Przywódca narodowych demokratów dr. Kramarz pisze w „Narodnich Listach" w związku z konferencją w Stresie, że ci, którzy chcą przeciw niebezpieczeństwu niemieckiemu łączyć się z Sowietami, winni się przekonać, w jakiej mierze mogą na Sowietach polegać. Byłoby także właściwem, by Sowiety zobowiązały się zupełnie formalnie, że nie będą popierać propagandy wywrotowej w państwach, z któremi podpiszą umowy gwarancyjne. Inna rzecz — pisze dr. Kramarz że rząd sowiecki umowy podpisze, a komintern będzie prowadził agitację w dalszym ciągu.

Przebieg subskrypcji pożyczki inwestycyjnej

Urzędnicy centrali ministerstwa skarbu subskrybowali w pierwszym dniu subskrypcji 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej zgórą pół miljona zł. w gotowiźnie, co przeciętnie wynosi więcej niż 1 pensję miesięcznie.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Krakowa zasubskrybowała pożyczki inwestycyjnej 1 miljon zł. w gotówce. Komunalna Kasa Oszczędności m. Lwowa zasubskrybowała również w gotówce taką samą sumę.

W drugim dniu subskrypcji obserwuje się w dalszym ciągu bardzo znaczny ruch przed okienkami subskrybcyjnemi. Charakterystyczne jest, że obserwuje się ogromny napływ subskrybentów ze sfer mniej zamożnych, podczas, gdy sfery zamożniejsze, jak dotąd w akcji subskrypcyjnej pożyczki inwestycyjnej większego udziału jeszcze nie wzięły. (PAT).

Ułatwienia w subskrypcji pożyczki inwestycyjnej

Celem ułatwienia subskrypcji 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej prawnym posiadaczom obligacyj 6 proc. pożyczki narodowej — delegat do spraw 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej zarządził, że przeiewy obligacyj 6 proc. pożyczki narodowej na członków rodzin będą dokonywane niezwłocznie w biurze komisarza generalneego pożyczki narodowej, na podaniach, skierowanych do biura komisarza generalnego (ministerstwo skarbu, Rymarska 3). Należy zaznaczyć w formie nadpisu u góry podania: „W związku z subskrypcją 3 proc. pożyczki inwestycyjnej".

W związku z zapytaniami w sprawie zamiany odcinków obligacyj 6 proc. pożyczki narodowej na mniejsze, wyjaśnia się, że wymiany dokonuje Urząd Długów Państwa (Rymarska 3).

Minister strzelił do dziennikarza kończąc w ten sposób polemikę prasową

MONTEVIDEO, 11. 4. (PAT). Kuluary senatu były widownią tragicznego zajścia. B. minister spraw wewnętrznych Urugwaju dep. Ghigliani ciężko ranił kilku strzałami rewolwerowemi naczelnego redaktora dziennika „Uruguay" Demicheli.

Powodem tragicznego zajścia była trwająca od dłuższego czasu gwałtowna polemika prasowa pomiędzy Demicheli a Ghilianim, który jest właścicielem dziennika „El Pueblo".

Zabójca oddał się sam w ręce policji, zrzekając się immunitetu parlamentarnego.

Min. Radew w Krakowie

KRAKÓW, 11. 4. (PAT). Wczoraj w nocy pociągiem warszawskim przybyli do Krakowa bułgarski minister oświaty gen. Teodor Radew i Minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz wraz z towarzyszącemi im osobami.

Skłodowska-Curie na markach tureckich

Jak donoszą z Ankary, poczta turecka postanowiła ostatecznie puścić w obieg, a to z okazji kongresu Alliance Internationale des Femmes w Stambule w dniach 18—25 b. m., nowe znaczki pocztowe z wizerunkiem Grazzia Deledda, powieściopisarki włoskiej i lauretki Nobla, oraz Skłodowskiej-Ciure. Ten ostatni znaczek będzie wartości 50 piastrów.

Wystawa Polska na morzu

PENANG, 11. 4. (PAT). Statek „Dardanus", na którym urządzona jest pływająca wystawa wyrobów polskich, przybył do Penang. Zaraz nastąpiło otwarcie wystawy. Wielkie zainteresowanie budzą meble, dykty oraz wyroby włókienicze.

Penang zwana wyspą ks. Walji, znajduje się w odległości 3 klm. od półwyspu Malajskiego i 600 klm. od Singapore. Głównym portem wyspy jest Penang, zwany również George Town.

Tajemnicza afera szpiegowska

PARYŻ, 11. 4. (PAT).—Prasa obszernie omawia sprawę aresztowania niejakiego Edwarda Bernhubera, Niemca, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa.

Dzienniki twierdzą, iż w tym wypadku władze policyjne ujęły w swe ręce jednego z najbardziej czynnych asów wywiadu niemieckiego we Francji. Władze bezpieczeństwa są w posiadaniu kwestjonarjuszy, zawierających szereg pytań, opracowanych przez Benrhubera. Pytania te dotyczą przedewszystkiem działalności francuskiego sztabu generalnego zarówno w kraju, jak i zagranicą, dalej dotyczą szeregu rozmów i pertraktacyj politycznych, przeprowadzonych w Paryżu, jak również traktatów, zawartych między Francją, Anglją i Włochami.

W czasie badania Surete Generale streszczone zeznanie, jakie napisał własnoręcznie Bernhuber, potwierdziło tożsamość jego pisma z pismem, jakiem były napisane kwestjonarjusze. Obciążają Benrhubera zeznania niejakiego Avronsarta, któremu Bernhuber doręczył powyższy kwestjonarjusz, celem uzyskania odpowiedzi, jak również większą sumę pieniędzy. Władze bezpieczeństwa prowadzą dalsze dochodzenia w Paryżu i okolicach, przeważnie wśród niemieckich emigrantów politycznych.

Pierwsze monety złote we Francji

PARYŻ, 11. 4. (PAT). Wczoraj popołudniu minister finansów Germain Martin oraz minister bez teki Marin przybyli do mennicy, gdzie dokonali wybicia pierwszych monet złotych, jakie mennica francuska będzie odtąd wybijać w myśl ostatniego rozporządzenia rządu.

Schwytanie mordercy

KRAKÓW, 11. 4. Policja aresztowała 21-letniego robotnika Iwana Horbuta, jako mordercę Karola Zwoźnego, którego zabił w czasie bójki na plantach krakowskich, poczem uciekł i przez kilka dni ukrywał się.

Woicki skazany na 2 lata więzienia

Przeciął życie, które mogło być uratowane

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym odbył się dalszy ciąg sprawy Aleksandra Woickiego, oskarżonego o zabójstwo Łobodowskiej.

Przed godz. 10 rozpoczął przemówienie prokurator Marcinkowski.

KTO UPOWAŻNIŁ WOICKIEGO DO ZABÓJSTWA

Prokurator zwrócił uwagę na fakt, że zasadniczo nie istniały istotne pobudki, które mogły upoważnić Woickiego do popełnienia zabójstwa.

— Zlikwidował życie Łobodowskiej. Przedtem sądził ją jako sędzia niepowołany, roztrząsał jej życie i chorobę w trybie jednoosobowym.

Dalej zarzuca oskarżonemu zasięganie opinji u znachorów, a nie u lekarza psychjatry.

— Kto upoważnił, skąd nabrał przekonania o swojem powołaniu? Czy u chorej znalazł żądanie przecięcia pasma jej życia?

Kiedy powziął postanowienie dokonania zabójstwa, opierał się jedynie na domniemaniach, powiedzeniach chorej.

Dalej prokurator Marcinkowski stwierdza, że nie było momentu formalnego, upoważniającego Woickiego do działania. Nie było tego żądania. A gdy nawet padło jakieś słowo, to nie mogło być przez niego uważane za żądanie człowieka, który władnym jest swem życiem rozporządzać, gdyż Łobodowska nie mogła, jako chora, wyrażać zdania, któreby było rozstrzygające w tym wypadku.

DZIWNY CZŁOWIEK

Prokurator nazywa w dalszym ciągu Woickiego dziwnym człowiekiem. Człowiekiem, który decyduje się popełnić zbrodnię dlatego, że w przyszłości ktoś może być nieszczęśliwy.

— Pan Woicki, którego serce nie drży, a którego ciasny intelekt jedynie działa — rozwiązuje miraż sytuacji.

WSPÓŁCZUCIE

— Biegli psychjatrzy wydając opinję o oskarżonym wypowiedzieli z niechęcią wyraz „współczucie", określając motywy czynne. Trudno jest zrozumieć, jak formuje się współczucie u takiego człowieka.

W dalszym ciągu prokurator zaznacza, że Woicki był niewątpliwie życzliwy dla Łobodowskiej i że jego odruch płynął z pobudek suis generis ludzkich. Do tych pobudek dołącza również prok. Marcinkowski pewne możliwości wzruszeniowe u oskarżonego.

— Może ten człowiek wzruszał się swoim heroizmem.

Mowę swoją kończy prokurator:

— Uważam, że oskarżony jest winien czynu popełnionego w chwili wzruszenia psychicznego. Wnoszę o wymiar kary proporcjonalny do tej wielkiej, a niepowetowanej szkody, jaka nastąpiła.

I padają słowa prokuratora:

— Nie znawcą dusz ludzkich, ale kiepskim znachorem był Woicki.

MOWA OBROŃCY

Obrońca porusza sprawę etanazji-możliwości skrócenia o parę dni życia człowieka, który skazany jest na śmierć.

— Zdawałoby się, że człowiek, który nie może sobie życia wziąć — wziął sobie odwet, aby życie zabrać. To jest utylitaryzm — mówi mec. Dmowski.

OSOBY DRAMATU

— Zajmijmy się osobami dramatu — mówi mec. Dmowski. — Jakież były czynniki, któreby może decydujący wpływ wywarły na tę sprawę, jaka była młodość i jakie miał warunki oskarżony? Był to człowiek, który sobie wszystko zawdzięczał i taki był w nim jeszcze jeden rys charakterystyczny — do przesady, że nikt tak jak on nie potrafił. To są czynniki, które wbijają w fałszywą ambicję.

Jakżeż dalej zarysowuje się sylwetka Aleksandra Woickiego w świetle obrońcy. — Człowiek ten pracował 18 godzin na dobę. To wyrobiło w nim pewien przerost ambicji. Coś, co raziło wszystkich, tak że nie pomniejszał swoich zalet, a raczej podkreślał je.

NIE PADŁO SŁOWO „KOCHAŁEM"

— Pomimo licznych pytań, nie padło oczekiwane słowo: kochałem Łobodowską — mówi mec. Dmowski. Toby zepchnęło sprawę na inny grunt. Nie słyszymy o tem i od świadków. Jeśli zaś chodzi o doszukiwanie się uczucia, to prawdopodobnie istniało ono u niej, u Marysi Łobodowskiej, gdyż mojem zdaniem — stwierdza obrońca — wykluczona jest przyjaźń ze strony kobiety bez domieszki uczucia.

„ROBIĘ BILANS"

Zwraca uwagę na jego ostatnią wolę — listy. „Robię bilans" — napisał Woicki — „nie wiem co mnie czeka: śmierć, obłęd, czy długie więzienie". Obrońca wyklucza również oschłość uczuć, motywując to faktem, że Woicki śledził Marysię Łobodowską, aby zapobiec jej samobójstwu.

— To jest mojem zdaniem zabójstwo z litości — mówi mec. Dmowski, prosząc sąd o łagodny wymiar kary na Aleksandra Woickiego.

MIŁOŚĆ PODAŁA MU BROŃ

Po obronie następuje replika pana prokuratora, który żąda jednak ukarania Woickiego na podstawie art. 225 K. K. par. 2, czyli traktuje go jako winnego zabójstwa, popełnionego w uniesieniu. Odpowiada obrońca, powołując się na to, że tylko wielka miłość i tylko miłość mogła włożyć Woickiemu broń do ręki i prosi o łagodny wymiar kary. Zwraca również uwagę sądu na pewne zakłamanie i pozerstwo Woickiego.

— Zrzuć pan tę maskę, panie Woicki — woła mecenas Dmowski.

Ostatnie słowo oskarżonego. Woicki podczas przemówienia obrońcy ukrył twarz w dłoniach. Płacze. Wstaje i mówi głosem urywanym, prosząc:

— Proszę sądu ja... mam serce...

Dalszy ciąg słów jest niezrozumiały, gdyż Woicki szlocha. Następuje przerwa w rozprawie i sąd udaje się na naradę. Sala powoli pustoszeje. Na ławie oskarżonych zostaje sam Woicki. Jego obrońca mówi do niego parę słów i kładzie mu rękę na ramieniu, a potem Woicki jest już zupełnie sam i nikt do niego nie podchodzi. Nikt z rodziny Łobodowskich i Piotrowskich.

WYROK

Po przerwie sąd ogłasza wyrok. Motywy wyroku są następujące: zmarła Łobodowska jako chora nie mogła przejawiać woli, wobec tego nie mogła żądać śmierci. Bezwzględnie, że działały tu pobudki litości i subjektywnie Woicki miał powód do ulitowania się nad nią, jednak objektywnie — należy stwierdzić, — nie powinien był tego uczynić, gdyż nie wyczerpał wszystkich środków, któreby upewniłyby go o nieuleczalności zmarłej. Wobec tego na podstawie art. 225 par. 2 K. K., mówiącego o zabójstwie w stanie wzruszenia Woicki został skazany na dwa lata więzienia. Wyrok przyjął spokojnie.

Rubinstein uniewinniony

Wszystkiemu winna p. Róża

Społeczeństwo żydowskie interesowało się żywo procesem dr. Borysa Rubinsteina, który skazany został przed paroma miesiącami na półtora roku aresztu, za wyłudzenie posagu. Wczoraj proces lekarza toczył się przed Sądem Apelacyjnym.

Dr. Rubinstein poznał córkę zamożnego kupca, p. Różę Mowszowiczównę, i postanowił się z nią ożenić. Sam pochodził z niezamożnej rodziny i o własnych siłach skończył wyższe studja. Jako młody, praktykujący lekarz borykać się musiał z trudnościami natury finansowej, tembardziej, że łożył na utrzymanie swego młodszego brata. Ożenek z córką bogatego kupca był więc znakomitem wyjściem z trudnej sytuacji i dr. Rubinstein nie zastanawiając się długo nad tem, czy p. Róża odpowiada jego upodobaniom, zaręczył się. Przed ślubem otrzymał od przyszłego teścia grubszą gotówkę, tytułem posagu, za którą założył na Pradze gabinet rentgenologiczny. Wreszcie doszło do ślubu, lecz pan młody już w kilka dni rozczarował się do swojej małżonki, że postanowił się rozwieść.

Żona nie chciała o tem słyszeć, wymawiając, że małżonek pobrał za nią od ojca około 60.000 zł. Ostatecznie jednak doszło do tego, że Rubinsteinowie rozstali się.

Rodzina Mowszowiczów zarzuciła lekarzowi oszustwo matrymonjalne i oskarżyła go przed prokuratorem. Rozprawa w Sądzie Okręgowym obfitowała w momenty drastyczne, albowiem Rubinstein, który nie przyznawał się do winy, dowodził, że charakter i niezwykle grubijańskie usposobienie jego żony uniemożliwiło mu współżycie. Już w czasie podróży poślubnej, kiedy Rubinsteinowie znajdowali się w pociągu, idącym do Krynicy, p. Róża zaczęła mu opowiadać różne pieprzne anegdotki, czyniąc ordynarne aluzje do oczekującej ją nocy poślubnej. To zachowanie się małżonki odrazą przejęło lekarza.

W Sądzie Apelacyjnym dr. Rubinstein tłumaczył się w ten sam sposób, składając całą winę na swoją żonę. Oświadczył, że pobrane pieniądze zwróci, jak tylko będzie mógł i prosił o uniewinnienie go z zarzutu oszustwa. Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok uniewinniający.

„Praca" złodziejów w Warszawie

Zmniejszenie liczby kradzieży kieszonkowych

1934 r. nie przyniósł zmiany w ogólnej liczbie przestępstw, zanotowanych na terenie stolicy: po dość znacznym wzroście przestępczości, jaki zaznaczył się w latach ub., ogólna liczba przestępstw w r. 1934 utrzymała się na tym samym poziomie, co w 1933 r.

W najliczniejszej i najbardziej charakterystycznej grupie notowanych przestępstw, w grupie kradzieży, zaznaczył się w porównani z 1933 r. pewien nieznaczny wzrost. Maksimum kradzieży w Warszawie przypada na 1932 r., zanotowano ich wtedy 18.810. Lata 1933 i 1934 dały kolejno naprzód dość wyraźną zniżkę do cyfry 18.156 kradzieży w ciągu roku, poczem nastąpił ponowny niewielki wzrost do liczby 18.387.

Różne rodzaje kradzieży wykazują zupełnie odmienną tendencję zmian w latach ostatnich. Rejestrowane kradzieże kieszonkowe, których liczba w latach 1929 i 1930 przekraczała 3.000 wypadków rocznie, obecnie są daleko mniej częste, a w roku ostatnim zanotowano nieco mniej, niż 2.000 wypadków.

Zmniejszyła się również liczba kradzieży z włamaniem, które ze względu na swą formę i wartość skradzionych przedmiotów, uważać trzeba za najpoważniejszą grupę kradzieży. Od 1932 r. liczba tych kradzieży spadła z 2.510 do 1.778 w r. 1934. Natomiast najliczniejsza grupa różnych kradzieży bez włamania (w grupie tej przeważają kradzieże z mieszkań i sklepów), wzrasta stale od szeregu lat. Kradzieży takich zanotowano w 1932 r. 12.816, w 1933 r. 13.061, a w 1934 r. 13.776.

Plan Loterji Państwowej coraz inny i lepszy

Wielkanoc wypadła tego roku między ciągnieniem III-ej klasy Loterji Państwowej, które się właśnie odbywa i klasy IV-ej, które się rozpocznie 6 maja i trwa codziennie do 25 maja. Jedni zatem już wygrali pieniądze na święta, inni — wkrótce wygrają na pokrycie poniesionych wydatków.

A wygrać jest co, niesłychanie więcej, niż wydać można na święta.

Czwarta klasa — to przedewszystkiem miljon złotych, największa wygrana, jaka kiedykolwiek w Polsce istniała, wygrana olbrzymia, która już kilka razy wyszła z koła i była podjęta przez szczęśliwych graczy. Ale prócz miljona są cztery wygrane po 100.000 zł., dziewięć po 5.00.000, dziesięć po 20.0000, osiemdziesiąt po 10.000 i wogóle 76.139 wygranych na ogólną sumę 18.085.750 zł.

Jest to plan imponujący, ten plan gry 32-ej loterji, a mimo to, na 33-ą loterję Dyrekcja umiała go jeszcze udoskonalić na korzyść grających, dzięki zapowiedzianemu dodatkowemu bezpłatnemu ciągnieniu gwiazdkowemu. Jest to gwiazdka ofiarowana przez Loterję graczom, gwiazdka wcale ładna: 1.617 wygranych na ogólną sumę 370.000 zł., w tem jedna wygrana 20.000, sześć po 5.000, dziesięć po 2.000 sto po 1.000 zł. i inne. W okresie świąt każdy z nas potrzebuje gotówki i każdy grosz jest wtedy wart dwa razy więcej — więc pomysł doprawdy błogosławiony. A że nic to grających nie kosztuje, zatem jest jasne, że w nowej 33-ej loterji Dyrekcja powiększyła ilość wygrywających losów i sumę pieniędzy na wygrane.

Piechotą ze Śląska

Szukać sprawiedliwości w stolicy

Do Warszawy przybył piechotą z Kurowa, powiatu Żywieckiego były wywiadowca policji Województwa Śląskiego, Augustyn Micior, zredukowany w roku 1928. Uważając się za pokrzywdzonego, przywędrował z braku środków na lokomocję piechotą, do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie złożył już ponoć 30 próśb i jak twierdzi, nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Groźba głodowej śmierci skłoniła go do tak dalekiej i uciążliwej drogi.

Micior od początku Niepodległości służył jako ochotnik w armji polskiej w Żandarmerji Polowej, a potem w Policji Państwowej Woj. Śląskiego. W dn. 24.4 1927 r. podczas pełnienia służby w rejonie komisarjatu P.P. w Nowej Wsi, pow. Katowickiego został napadnięty przez bandytę Roberta Lenkowskiego i uderzony oponą gumową w głowę, tak nieszczęśliwie, że cały rok spędził w szpitalu na kuracji.

W kwietniu następnego roku, lekarze z Zakładu w Lublińcu orzekli, że zanim Micior rozpocznie służbę czynną winien być wysłany na kurację do sanatorjum. Równocześnie Komendant Policji Woj. Śląskiego zwolnił go od służby czynnej z trzymiesięczną odprawą. Uważając, iż zwolnienie to jest niesłuszne, po wyczerpaniu wszelkich dróg protestu w trybie administracyjnym Micior złożył skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie, który wyrokiem z dnia 12.11 1931 r. uchylił orzeczenie, którem Micior został zwolniony z czynnej służby, spowodu wadliwego postępowania administracyjnego oraz niezgodności z ustawą.

Uważając, że dzięki takiemu brzmieniu orzeczenia Najw. Tryb. Admin. nabył on ponownie praw czynnego funkcjonarjusza policji, Micior zgłosił się pisemnie do byłych swych władz policyjnych prosząc o przydział, lecz odpowiedzi na podanie swe nie otrzymał.

Nie zrażając się tem, Micior złożył około 30 podań z prośbą o wypłacenie mu zaległych poborów i wyznaczenie służby, do Min. Spraw Wewn., wreszcie do Prezydjum Rady Ministrów, lecz nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Wyczerpawszy już wszelkie zasoby materjalne, zdobył się na akt rozpaczy, pieszą drogę do stolicy, gdzie zwrócił się do Ministerstwa prosząc o rychłe załatwienie sprawy, bowiem czuje się zdrów i zdolny do pracy. Lecz i tym razem zbyto go obietnicą, że się „załatwi".

Człowiek ten na służbie, w policji polskiej nazbierał około 20 ran postrzałowych, kłutych i tłuczonych, posiada świadectwo ze swej gminy, iż ma za sobą zasługi w pracy. Wszystkie jego dokumenty unieruchomione są w Ministerstwie, na bruku warszawskim znajduje się bez żadnych środków do życia i bez dachu nad głową nie mając znikąd pomocy.

— Nic pozostaje mi nic innego, jak poskarżyć się społeczeństwu na doznawaną krzywdę.

Czyż istotnie niemożna, w tak wyjątkowych warunkach, przyśpieszyć moment udzielenia mu tej, czy innej odpowiedzi? Czyż w imię ubiegłych lat pracy i wysiłku pieszej wędrówki „po sprawiedliwość" nie należałoby go bodaj, otoczyć opieką i dać wsparcie. Bez względu na wynik jego prośby o pracę pozostawienie go na łasce losu w obcem, nieznanem dla niego mieście i skazanie chyba na śmierć głodową jest istotnie ciężką krzywdę.

Tragiczne rozstanie kochanków

Łzy na sali w Sądzie Okręgowym

Nadzwyczaj przykry proces odbywał się w Sądzie Okręgowym, gdzie ławę oskarżonych zajęła 33-letnia Zofja Palestrant, która pozbawiła wzroku plutonowego Korpusu Ochrony Pogranicza, Antoniego Grzegdali.

Przed kilku laty plutonowy, bawiąc chwilowo w Warszawie, zapoznał się z Zofją Palestrant, z którą nawiązał stosunki miłosne. Młodzi mieli się pobrać, lecz Grzegdala odkładał ciągle termin ślubu, dowodząc, że władze wojskowe odmawiają mu zezwolenia na małżeństwo. Przebywając stale na Kresach, plutonowy od czasu do czasu tylko zjawiał się w Warszawie i widywał z dziewczyną. Ta znów łudziła się, że podoficer wykona obietnicę. Posyłała mu pieniądze, o które się upominał, i żyła jedynie nadzieją, że kiedyś połączy się węzłem małżeńskim z człowiekiem, który był ojcem jej nieślubnego dziecka.

W lipcu 1934 r. nastąpiło ostatnie spotkanie kochanków, które zakończyło się tragicznie. Kiedy na nalegania dziewczyny plutonowy odpowiedział jej kategorycznie, że żenić się z nią nie może, Palestrantówna gorzko rozpłakała się. Wnet jednak uspokoiła się i poprosiła Grzegdalę, ażeby przyszedł do niej nazajutrz. Palestrant bowiem postanowiła zemścić się na kochanku za złamanie jej życia.

Nazajutrz, gdy podoficer nie spodziewając się niczego, przyszedł do mieszkania kochanki, dziewczyna powiedziała mu, że chciałaby iść do kina i pod pretekstem przebrania się udała się na chwilę do kuchni. W tym czasie Grzegdala stał przed lustrem i poprawiał sobie włosy. Palestrantówna na palcach weszła z kuchni do pokoju i stając za nim oblała mu twarz żrącym płynem. Grzegdala chwycił się rękami za twarz, potracając trzymane przez dziewczynę naczynie, wskutek czego reszta płynu wylała się na Palestrantównę.

Zemsta była straszna, albowiem podoficer uległ całkowitej utracie wzroku, tak że przeniesiony został w stan nieczynny. Palestrantówna przyznała się do winy, lecz tłumaczyła się, że nie chciała pozbawiać go wzroku, lecz miała zamiar jedynie oszpecić go.

Na rozprawie dziewczyna przez cały czas zalewała się gorącemi łzami. Jako główny świadek oskarżenia wystąpił poszkodowany podoficer, który przybył do sądu w towarzystwie przewodnika ze Związku Podoficerów Rezerwy. Grzegdala wniósł także powództwo cywilne o dożywotnią rentę.

Sąd po wysłuchaniu przemówienia obrońcy dziewczyny, adw. Merlińskiego, skazał Palestrantównę na 3 lata więzienia.

Bilety kolejowe

w okresie przedświątecznym

Zgodnie z zapowiedzią, w sobotę, 13 b. m., o godz. 14, we wszystkich kasach kolejowych na dworcach i w biurach podróży rozpoczęta będzie przedsprzedaż biletów kolejowych wraz z kuponami, upoważniającemi do zajęcia miejsc w poszczególnych pociągach dla pasażerów, udających się w podróż pociągami dalekobieżnemi, zarówno stałemi, jak i dodatkowemi z Warszawy we wszystkich kierunkach.

Poza zwykłemi pociągami uruchomione będą dodatkowo: 5 pociągów przez Dęblin, Lublin, Rozwadów do Lwowa, 4 do Krakowa, 2 do Łodzi, po 1 do Katowic, Torunia, Wilna, oraz Radomia — Kielc. Pociągi te będą kursowały poczynając od 16 b. m. Szczegółowe terminy podane będą w afiszach, które będą niebawem rozplakatowane na wszystkich dworcach i we wszystkich instytucjach państwowych.

Niezależnie od tego, w okresie przedświątecznym nastąpi uruchomienie dodatkowych pociągów w miarę potrzeby.

Grypa stopniowo mija

Jak wykazują dane Ubezpieczalni Społecznej, tegoroczna epidemja grypy stopniowo likwiduje się. Jeszcze do niedawna, wysyłano dziennie na miasto lekarzy do 1.000 chorych na grypę. Były okresy, że liczba chorych dochodziła do 3.000 dziennie.

Ostatnie dni przyniosły znaczne odprężenie, mianowicie, ilość chorych nie przekracza 100 dziennie.

Zamiast grypy połączonej z wysoką temperaturą, jak stwierdzają apteki, rozwinęła się chrypka i zwykłe zakatarzenie. Jest to jednak objaw normalny w okresie wiosennym.

Walny zjazd

Związku Uzdrowisk Polskich

W dniu 9 b. m. odbył się w lokalu Zw. Uzdrowisk Polskich doroczny Walny Zjazd Członków Związku, w którym wzięło udział zgórą 40 przedstawicieli przemysłu uzdrowiskowego.

Wobec kończącej się kadencji władz Związku Walny Zjazd dokonał wyboru nowego zarządu i komisji rewizyjnej.

Następnie Walny Zjazd rozpatrzył opracowany przez Związek Uzdrowisk w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej projekt statutu fundacji „Polski Instytut Balneologiczny". Walny Zjazd Członków ZUP uchwalił:

1) przystąpić do powołania do życia fundacji pod nazwą „Polski Instytut Balneologiczny" i podjąć wszelkie potrzebne kroki formalne i inne w tym celu.

2) Łożyć nadal pośrednio i bezpośrednio fundusze na ten cel, pod warunkiem, że Instytut zostanie powołany do życia zgodnie z przedłożonym projektem statutu.

3) Upoważnić Zarząd do występowania imieniem Związku we wszelkich poczynaniach mających na celu zrealizowanie powyższych wniosków, a w szczególności do zeznawania aktów prawnych, jakie w tym celu okażą się potrzebne, jak również do wprowadzenia zmian do projektu statutu, bez zmiany jednak charakteru i celu Fundacji.

„Oszczędności" i... redukcje

60 nowych bezrobotnych

Dowiadujemy się, że w dn. 1 kwietnia, około 60 pracowników wydziału ewidencji ludności zarządu miejskiego otrzymało indywidualne wymówienia na trzy miesiące naprzód. W ten sposób stosunek służbowy tych pracowników ustanie z dniem 1 lipca. Są to częściowo pracownicy etatowi, częściowo kontraktowi.

Ogółem dotychczas liczba pracowników tego wydziału została zmniejszona o 1/3. W budżecie na 1934—35 r. przewidziano w tym wydziale 417 etatów, w budżecie na r. 1935—36 tylko 290.

Wobec zapowiedzianych dalszych oszczędności w budżecie (1,000.000 zł.), możliwe są dalsze redukcje również i w tym wydziale.

Sowiety bacznie śledzą
Wojenne przygotowania Niemiec

W artykule zastępcy komisarza obrony ZSSR Tuchaczewskiego o wojennych planach dzisiejszych Niemiec, którego ogólna treść znana już jest z doniesień telegraficznych, znajduje się dużo ciekawych szczegółów, świadczących o tem, jak uważnie sowieckie koła wojskowe śledzą rozwój współczesnych sił zbrojnych Niemiec.

Według danych znanych zastępcy komisarza ludowego obrony, Tuchaczewskiemu w obecnym czasie w Niemczech szczególną uwagę poświęca się wychowaniu i wyszkoleniu wielkich kadr lotniczych. W bieżącym roku fabryki niemieckie **mają wyprodukować około 4.500 samolotów.** Armja niemiecka ma obecnie do dyspozycji 3.700 **samolotów.** Do służby w lotniczych oddziałach wyszkolono **8.000 oficerów i 52.000 podoficerów i żołnierzy.** Oprócz tego w 16 grupach lotnictwa sportowego w Niemczech i w kursach lotnictwa cywilnego niemieckie dowództwo przygotowuje około **60.000 ludzi,** czyli, że personalny skład niemieckiego lotnictwa może być pomnożony na **120.000 ludzi.** Równocześnie w Niemczech dużo mówi się o planach Hitlera, według których Niemcy mają posiadać **16.000 samolotów.**

Po zaprowadzeniu powszechnej służby wojskowej — pisze Tuchaczewskij — niemiecka piechota składać się będzie z 546.000 osób, przyczem liczba 36 **dywizyj piechoty podczas pokoju** może być podczas wojny potrojona, czyli **wynosić może 108.**

Kawalerja liczy 51.000 żołnierzy w 5-ciu dywizjach. Z szturmowych i obronnych oddziałów kawalerji mogą być utworzone dalsze dywizje kawalerji.

Oprócz artylerji, która stanowi część składową piechoty i jazdy niemiecka Reichswehra utworzy prawdopodobnie najmniej **12 pułków rezerwy. 12 pułków artylerji przeciwlotniczej i 12 ciężkich dywizyj obrony wybrzeży, ogółem 54.000 ludzi.**

Pancerne i motomechaniczne oddziały, nie licząc oddziałów tanków przy piechocie i kawalerji, liczą **33.000 osób.** Służba łączności, oddziały inżynierji i oddziały chemiczne liczą **22.000** osób, wojskowo - naukowe instytuty i instytucje ministerstwa obrony liczą **60.000 osób.**

Według Tuchaczewskiego stan liczebny niemieckich sił zbrojnych wynosić będzie ogółem **909.000 osób.**

Oprócz regularnych tych oddziałów Niemcy posiadają oddziały szturmowe, oddziały obronne, oddziały pracy, obronę pogranicza i policję, co daje dalszych **900.000 osób.** Można zatem powiedzieć, że siły zbrojne Niemiec przekraczają w rzeczywistości cyfrę **1.800.000 ludzi.**

Tuchaczewskij powiada, że w obecnym czasie w samodzielnych operacjach może uczestniczyć w wojnie najmniej **1.500 samolotów,** dalej zmotoryzowana dywizja i cztery zmechanizowane brygady, pięć dywizyj jazdy i pięć dywizyj piechoty. Niemcy, mają **661.000 lekkich samochodów, 12.500 autobusów, 191.000 samochodów ciężarowych i 983.000 motocykli.** Z cyfry tej około 150.000 maszyn wcielono do samochodowego taboru narodowych socjalistów. Tabor ten jednak podlega ministerstwu Reichswehry.

Dla przerzucenia niemieckiej dywizji piechoty potrzeba taboru składającego się z 650 lekkich maszyn, 6.700 samochodów ciężarowych i 1.200 motocykli. Z tego wnioskować można — zaznacza Tuchaczewskij — że niemieckie dowództwo może nadzwyczaj szybko przerzucić aż 15 dywizyj na wielkie odległości w celach operacyjnych.

Kończąc swój artykuł, Tuchaczewskij wskazuje na to, że Niemcy już w lecie bieżącego roku posiadać będą dla uskutecznienia swych planów odwetowych armję liczącą conajmniej 849.000 ludzi, t. j. armję o 40 procent większą od armji francuskiej a niemal tak wielką, jak armja Związku Sowietów. Związek Sowietów posiada we wszystkich swych oddziałach 940.000 ludzi. Jeżeli jednak doliczy się niemieckie szkoły wojenne i pracowników różnych instytucyj niemieckiego ministerstwa spraw wojskowych, Niemcy posiadają armję, liczącą 909.000 ludzi.

Zastępca sowieckiego komisarza obrony zaznacza, że porównanie armji niemieckiej z armją sowiecką jest nie na miejscu, bowiem trzeba zważyć, że związek Sowietów jest dziesięć razy większy od Niemiec i liczy dwa i pół razy tyle mieszkańców.

Wśród rozkwitających azalij, kamelij i magnolij
We wspaniałym pałacu na skalistej wyspie

STRESA, 10.4. (Tel. wł.). — Przygotowania na wyspie Isola Bella są ukończone. Mussolini przybywa wodnopłatowcem z Forli. Rozpoczyna się również zjazd innych delegacyj.

Na wyspie od kilku dni panuje przepiękna pogoda. Niebo jest błękitne, rozkwitają w słońcu kamelje i magnolje, których mnóstwo znajduje się tu w ogrodach i parkach otaczających wille. Na wybrzeżach Lago Maggiore rozkwitły azalje i drzewa owocowe. Rozkwitające drzewa kontrastują wspaniale z bielą śniegów, świeżo opadłych i widniejących jeszcze na górach, okalających wyspę.

Pałac, w którym odbędzie się konferencja należy do hrabiego Fryderyka Borromeo. Przed wielkiemi schodami, prowadzącemi do wejścia pałacu, wybudowano nową przystań, z niebieskawego kamienia, w odcieniu barw, noszonych przez służbę rodziny Borromeo. Pałac wybudowany został kilkaset lat temu; składa się on z dwóch skrzydeł dwupiętrowych, posiadając jako centralne rozwiązanie półokrągły otwarty łuk. W zakrytych częściach pałacu znajdują się cenne meble i zabytki o dużej wartości historycznej. Pałac otoczony jest starym parkiem spadającym tarasowo ku jezioru. Na najwyższym tarasie nad zieloną obrośniętą altaną wznosi się herb rodziny Borromeo — koń skrzydlaty. W parku między grupami krzewów i drzew rozmieszczone są statuy i kolumny sprowadzone w XVI wieku z Rzymu. Na pobrzeżu wysepki znajdują się domki rybackie malowniczo położone.

Dla zabezpieczenia spokoju i porządku na wyspie podczas konferencji przywieziono z Nowarry specjalny oddział milicji faszystowskiej. Milicjanci posiadają zielone mundury i stalowe czarne hełmy.

Już od kilku dni nikomu nie pozwolono wysiadać na wyspie. Wiele motorówek objeżdża wyspę. Nie wolno jednak do niej zbliżać się ponad przepisaną odległość.

Wyspa z odległości wygląda niezwykle malowniczo; pośród zieleni przebijają jasne płaszczyzny świeżo odnowionych zabudowań. Nocą dokonywano prób iluminacji wyspy, która wypadła wspaniale.

Na wyspę odtransportowano 20 samochodów, które będą oddane na usługi przebywających dyplomatów.

Wspaniałe otoczenie niewątpliwie powinno sprzyjać poważnym naradom.

Od Redakcji

W dniu wczorajszym ustąpił ze swego stanowiska dotychczasowy redaktor naczelny naszego pisma pos. Stanisław Strzetelski.

Tłumy witają młodą parę
Ślub ministra Goeringa
odbył się niezwykle okazale

BERLIN, 11. 4. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym w stolicy Niemiec odbywały się wielkie uroczystości w związku z zaślubinami premjera pruskiego i szefa lotnictwa niemieckiego gen. Goeringa z artystką teatrów państwowych p. Emmą Somemann. Uroczystość odbyła się z niebywałym przepychem. Już od wczesnego ranka tłumy podążyły ku pałacowi cesarskiemu, skąd miał wyruszyć orszak weselny. Cały ruch kołowy i pieszy wstrzymano i skierowano bocznemi ulicami. W wielu punktach miasta przygrywały orkiestry. Przed willą premjera grała orkiestra wojskowa licząca 200 ludzi. Przed tumem protestanckim zgromadziły się niezliczone tłumy ciekawych. Ulice, któremi przeciągał orszak zamknięte podwójnym szpalerem oddziałów hitlerowskich. Około 40.000 członków szturmówek i tysiąca znaków poszczególnych komend tworzyło szpaler. Do kościoła wpuszczano za zaproszeniami. Kompanja honorowa lotnicza i kompanja piechoty oddały w czasie uroczystości honory wojskowe. Ślub cywilny ministra odbył się w ratuszu specjalnie przybranym na ten cel. Jako świadkowie wystąpili kanclerz Hitler oraz Kerrl bliski przyjaciel Goeringa.

Straż przed ratuszem trzymali halabardnicy przybrani w historyczne stroje. Z balkonu ratusza zwisała olbrzymia chorągiew ze znakiem swastyki. Aktu ślubu dokonał nadburmistrz Berlina Sahm. Ślub kościelny pobłogosławił biskup Rzeszy Mueller. Pośród druchen panny młodej znajdowały się dwie córki ministra Rzeszy Kerrla. Podczas ceremonji chóry i soliści opery berlińskiej wykonywali pienia.

Po zaślubinach odbył się wielki bankiet w hotelu Kajzerhof. W bankiecie wzięło udział 400 osób. Przed hotelem zebrały się tłumy, wiwatujące na cześć nowożeńców.

Młoda para otrzymała moc depesz gratulacyjnych i wiele cennych upominków.

Władze czeskie wydalają
obywateli polskich z Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA, 11.4. (PAT). Władze czeskie wydaliły w ostatnich dniach szereg obywateli polskich ze śląska. Komisarjat policji w Karwinie odebrał obywatelowi polskiemu Karolowi Szotowi, urodzonemu w Orłowej na Śląsku, paszport i wezwał go do opuszczenia granic Czechosłowacji. Szot był członkiem Polskiej Macierzy Szkolnej.

Właściciel resturacji Jan Kozieł w Mistrzowicach koło Czes. Cieszyna, obywatel polski, posyłający dzieci do szkoły polskiej, otrzymał zawiadomienie, że odmawia mu się pozwolenia na dalszy pobyt w Czechosłowacji.

Właściciel dworu w Olbertowicach na Śląsku Hulczyńskim zwolnił z polecenia urzędu powiatowego 5 robotników i robotnic, posiadających obywatelstwo polskie, pomimo, iż pracują tam od szeregu lat i posiadają zezwolenie na wykonywanie pracy, wydane im przez urząd krajowy w Brnie.

Charakterystycznem jest wystąpienie posła stronnictwa agrarjuszy czeskich Chloubeka, który na zebraniu organizacji zawodowej w Katarzynkach na Śląsku dał do zrozumienia, że władze czeskie dążą do pozbawienia pracy wszystkich obywateli polskich, zamieszkałych na terytorjum Czechosłowacji.

Jak pracuje „Gestapo"?
Tajna policja niemiecka

WIEDEŃ, 11. 4. (Tel. wł.) Niemiecka prasa emigracyjna rozpisuje się ostatnio wiele na temat organizacji tajnej niemieckiej policji państwowej „Gestapo", której zakres działania jest wprost olbrzymi.

Wiedeński „Der Morgen" donosi, że „Gestapo" śledzi wszystkie wypadki polityczne, zwalcza ruch przeciwpaństwowy, dozoruje służbę informacyjną, tudzież działalność cudzoziemców, w końcu cały ruch graniczny. Podczas gdy szefem Gestapo jest Himler, zastępcą jego Hedrich, to na czele wojskowej służby informacyjnej stoi szef biura szpiegowskiego z czasów wojny światowej, płk. Nicolay.

Ekspozytury Gestapo mają prawo przeprowadzenia rewizyj domowych i dokonywania aresztowań, oraz traktowania więźniów wedle własnej decyzji. Gestapo ma również prawo domagania się asysty wojskowej. Każdy członek Gestapo ma prawo zaangażowania współpracownika, który często nie wie zupełnie dla kogo pracuje.

Jest to służba czysto informacyjna do dyspozycji której stoi bezpłatnie cała sieć telefoniczna i telegraficzna w Niemczech. Zagraniczna służba Gestapo przeprowadzana jest w biurach oddzielonych od danego poselstwa niemieckiego pod płaszczykiem jakiegoś przedsiębiorstwa handlowego, podczas gdy przydzielony do poselstwa kierownik tej ekspozytury Gestapo znajduje się pod ochroną eksterytorjalności dyplomatycznej.

Przy każdej placówce Gestapo pełni służbę technik i telegrafista. Pozatem placówka Gestapo posiada specjalny aparat odbiorczy i nadawczy radjowy. Umieszczony w budynku poselstwa fonograf umożliwia podsłuchiwanie wszelkich rozmów i utrwalanie ich na płytach gramofonowych. Do dyspozycji członków Gestapo znajduje się również fryzjer teatralny, charakteryzujący danego agenta według potrzeby.

Organem egzekutywy Gestapo są grupy złożone z 4 do 5 ludzi, w tem również i kobiet, których zadaniem jest wykonywanie wyroków śmierci, lub uprowadzanie emigrantów politycznych w głąb Niemiec, jak to miało miejsce ostatnio z dziennikarzem Jacobem w Szwajcarji.

Wzrost oszczędności
w P. K. O.

W miesiącu marcu wkłady oszczędnościowe, jak również i liczba oszczędzających wykazują dalszy bardzo poważny wzrost.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 7.224.003 zł., osiągając na dzień 31 marca 1935 r. stan 662.704.385 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu marca b. r. P. K. O. wydała 41.846 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągajac na dzień 31.III.1935 r. 1.589.085 książeczek.

Zniżki kolejowe
do uzdrowisk

Jak się dowiadujemy, będąca w opracowaniu nowa taryfa kolejowa przewiduje zniżki cen biletów jazdy do uzdrowisk polskich. Nowa taryfa ma być jednakże wprowadzona w życie dopiero z dniem 1 lipca.

Związek uzdrowisk polskich podjął zabiegi, aby uzdrowiskom przyznano zniżki kolejowe w terminie wcześniejszym, mianowicie już od 1 maja, kiedy zaczyna się wiosenny sezon kąpielowy. Jak słychać jednak, przeważa opinja, iż zniżki kolejowe do uzdrowisk wprowadzone będą najwcześniej od 1 czerwca r. b.

Podchorążowie Greccy
skazani na więzienie

ATENY, 11. 4. (PAT). Sąd wojenny skazał na kary więzienia od 2 do 20 lat uczniów szkoły wojskowej, którzy brali udział w powstaniu.

Pobicie studenta Polaka
przez bandę hitlerowców
Dwaj studenci Polacy zostali aresztowani

GDAŃSK, 11. 4. (Kor. wł.) W Brentowie, położonem między Wrzeszczem a granicą polską, w wyniku antypolskich nastrojów doszło do dalszych napadów.

Aresztowani w poniedziałek ranno napastnicy na Fernera, o czem donosiliśmy, zostali przez policję natychmiast wypuszczeni i jeszcze tego samego dnia zaczęli się odgrażać Polakom, a także Niemcom centrowcom i socjalistom — zemstą partyjną. Groźby te wykonali na drugi dzień.

Kiedy czterej Polacy, studenci politechniki gdańskiej, wracali z Brentowa do Wrzeszcza, zauważyli, że w mieszkaniu Fernerów płaczą dzieci. Jednocześnie otwarło się okno i pojawiła się w niem Fernerowa, wołając o ratunek.

Jeden ze studentów, Międzybrodzki, posłał kolegów do telefonu, by wezwali policję, a sam rzucił się na pomoc Fernerowej. W mieszkaniu Fernerów zastał 3 umundurowanych hitlerowców, którzy się rzucili na niego i okropnie pobili. Tymczasem koledzy nie mogli zatelefonować po policję, gdyż bandyci hitlerowcy zdołali przeciąć druty telefoniczne.

Pobity Międzybrodzki po ucieczce napastników udał się na posterunek policyjny, chcąc zatelefonować do komisarjatu generalnego Rzpltej, lecz policjant nie zgodził się na udzielenie telefonu i chętnie wysłuchał jakiegoś hitlerowca, który wpadłszy na posterunek, przedstawił całe zajście jako prowokację polską.

Wieść o zajściu doniosła się do polskiego domu akademickiego we Wrzeszczu i zaalarmowała polskich studentów, którzy pospieszyli na pomoc koledzę. Jednakże policja otoczyła ich i dokonała rewizji osobistej, aresztując 2 studentów: Kartuka i Radziejewskiego, z których jeden miał rzekomo rewolwer, drugi nóż fiński przy sobie.

W sprawie tej interwenjował komisarjat generalny Rzeczypospolitej w senacie i w prezydjum policji.

Do wieczora 10 b. m. policja przesłuchała 40 studentów Polaków.

Studenci Kartuk i Radziejewski pozostaną nadal w areszcie.

Nie zrywać umowy
zbiorowej

ŁÓDŹ, 11. 4. — Przed Sądem Okręgowym stanął oskarżony przez robotników przemysłowiec Lucjan Szyffer, który niezgodnie z umową zbiorową obniżył płace robotników. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Szyffera na 2 miesiące bezwzględnego aresztu i 2.000 zł. grzywny, zaś kierownika fabryki Zeglina na 2 tygodnie aresztu i 500 zł. grzywny.

Zbrodnicza matka
Wyrzuciła dzieci z wagonu

BERLIN, 11. 4. (ATE) Niemiecka policja kryminalna wykryła okropną zbrodnię, popełnioną przez 31-letnią Freundlich z Paderbornu. Freundlich udała się 8 kwietnia z swym 9-letnim synem i 3-miesięczną córeczką w podroż do Hagen rzekomo w celu odwiedzenia grobu męża. Po drodze wyrodna matka znalazłszy się sama w przedziale, otworzyła drzwi wagonu i wyrzuciła dzieci z pędzącego pociągu na tor. Dla upozorowania nieszczęśliwego wypadku morderczyni pociągnęła hamulec, oświadczając służbie kolejowej, że dzieci jej padły ofiarą nieszczęśliwego wypadku. W czasie chwilowej nieobecności matki w przedziale, chłopiec otworzyć miał, według relacji sprawczyni ohydnego czynu, drzwi przedziału i wypadając pociągnął za sobą trzymiesięczną siostrzyczkę. Dzieci znaleziono na torze, przyczem chłopiec doznał pęknięcia czaszki i zmarł nie odzyskawszy przytomności, trzymiesięczna dziewczynka zaś odniosła bardzo ciężkie okaleczenia. Wyrodną matkę aresztowano. W czasie śledztwa Freundlich przyznała się, że z spowodu strasznej nędzy, jaką cierpią od wielu lat, postanowiła zgładzić dzieci i siebie. Po wyrzuceniu dzieci z wagonu sama jednak nie znalazła dosyć odwagi, by wyskoczyć z pędzącego pociągu.

Za 300 tys. dolarów okupu
gangsterzy wypuścili miljonera

LONDYN, 11. 4. (ATE). Z Hawany donoszą. Najbogatszy człowiek na Kubie Eutimio Palla Bonnet został uprowadzony przez gangsterów, którzy go wypuścili dopiero po zapłaceniu przez rodzinę okupu w wysokości 300.000 dolarów. Policja aresztowała około 20 osób, podejrzanych o współudział w uprowadzeniu miljonera. Przestępstwo to zostało dokonane przez tajną organizację, której członkowie znajdują się po większej części w St. Zjedn.

Wielki wybuch nafty
16 zbiorników w płomieniach

BUKARESZT, 11. 4. (PAT). — W Ploesti w rafinerji nafty nastąpił z niewyjaśnionych przyczyn wybuch, który spowodował wielki pożar. 16 olbrzymich zbiorników nafty eksplodowało jeden po drugim. Straży ogniowej z trudnością, po długotrwałych wysiłkach udało się zlikwidować pożar. Inżynier i trzech robotników jest ciężko poparzonych. Straty sięgają kilkudziesięciu miljonów lei.

Dar Pomorza
opuścił Japonję

TOKJO, 11. 4. (PAT). Polski statek szkolny „Dar Pomorza" opuścił brzegi Japonji.

Z zadowoleniem należy podkreślić bardzo serdeczne przyjęcie polskiego przybywającego tu okrętu przez władze i ludność japońską. Liczne audjencje u ministrów i dygnitarzy wojskowych i morskich, przyjęcia, urządzane przez różne towarzystwa japońskie, wycieczki, organizowane przez Japończyków do historycznych miejscowości Japonji wypełniły czas pobytu polskich marynarzy.

Coraz gorzej z pomocą
Parjasi „Funduszu Pracy"
150.000 bezrobotnych pracowników umysłowych

Na rok 1935/36 preliminowano z Funduszu Pracy specjalne kwoty w sumie 127 miljonów złotych, przeznaczone w znacznej mierze na meljoracje, budownictwo, bez pośrednią pomoc doraźną dla bezrobotnych. Ma to być jednym z etapów ogólnej akcji walki z bezrobociem, **które w końcu roku 1934 i z początkiem 1935 zaznaczyło się olbrzymią liczbą bezrobotnych zarejestrowanych liczbą, przekraczającą pół miljona.** Obecnie ta liczba bezwzględna w pewnym stopniu poczyna się kurczyć, **ilość bezrobotnych maleje, ale w tempie tak powolnem, tak niewspółmiernie nikłem, że bez użycia nadzwyczajnych środków bilans roku 1935 przedstawiałby się jeszcze o wiele gorzej niż analogiczne okresy w ostatnim roku, nie mówiąc już o dwóch czy trzech latach.**

Fundusz pracy zmierza do przyspieszenia normalnego procesu wiosennego pochłaniania sił roboczych i zwiększenia stanu zatrudnienia. Mając na celu finansowanie gospodarcze podstawowych robót publicznych, publiczne pośrednictwo pracy, zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia, doraźną pomoc, organizowanie zatrudnienia młodzieży na zasadach społeczno - wychowawczych dąży do przyspieszenia spadku bezwzględnej liczby niepracujących.

W 1935/36 roku planowana jest jakoby decydująca rozgrywka w walce z bezrobociem. Okręgi najbardziej dotknięte klęską bezrobocia mają być szczególnie intensywnie nasycane kapitałami, aby w ten sposób umożliwić zajęcie niepracujących mas. Tak naprzykład z sumy inwestycyj miejskich wyrażającej się blisko 12 miljonami złotych (bez 300 tysięcy) Warszawa otrzyma 2 mil. 600 tys. Chodzi tu przedewszystkiem o inwestycje tego rodzaju jak budowa wodociągów, elektrowni, pewne prace meljoracyjne oraz urabianie terenu pod budowę osiedli podmiejskich.

Również na inwestycje wodne i komunikacyjne przeznaczono z Funduszu pracy 40 miljonów. (Wraz z innemi funduszami ponad 100). Pomoc doraźna dla bezrobotnych, którzy nie korzystają z zapomóg ma wynieść 17 i pół miljona złotych.

Przy tych miljonowych sumach przeznaczonych na inwestycje, a przez to na zwiększenie stanu zatrudnienia uderza, co słusznie podniosło „Jutro Pracy" organ pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych, że sumy przeznaczone na te cele idą przeważnie na prace prymitywne, przy których zatrudnienie pracowników umysłowych jest minimalne. Tak więc, mimo wyraźnego brzmienia ustawy o funduszu pracy (z 6 marca 1933 r.), która mówi, że Fundusz pracy ma na celu dostarczanie środków utrzymania osobom. pozbawionym pracy a nieposiadającym innych środków do życia — praktyka idzie wpoprzek tym założeniom, tak, iż naprzykład w roku 1933/34, gdy wpływy osiągnięte z Funduszu pracy dały 88 miljonów złotych, na rzecz pracowników umysłowych, to znaczy na zatrudnienie ich przeznaczono 0,8 proc.

Czy stan istniejący pozwala na tego rodzaju traktowanie tej kategorji bezrobotnych? Liczby najwyraźniej przeczą. Fundusz pracy nie spełnił tu swej roli. **Masy bezrobotnych pracowników umysłowych pozostały poza wszelką pomocą, przyczem w stosunku do pracowników fizycznych, umysłowi znaleźli się w sytuacji znacznie bardziej niedogodnej.**

W roku 1932 na 100 bezrobotnych pracowników umysłowych zasiłki otrzymało zaledwie 19. W latach 1934/35 liczba pobierających zasiłki spadła tak znacznie, że na 100 pracowników umysłowych wypadło zaledwie 8 pobierających zasiłki. Są wprawdzie wobec tego stanu rzeczy próby podniesienia wydatków z Funduszu pracy na zatrudnienie pracowników umysłowych i już w roku 1934/35 wynoszą one 1.700.000 złotych, ale znowu stanowi to zaledwie 1.2 procentu ogółu sum Funduszu. **A wzrastające bezrobocie postępuje wśród pracowników umysłowych z taką szybkością, że mała różnica procentu z wpływów Funduszu nie stoi w żadnym realnym stosunku do zwiększania potrzeb coraz ostrzej się zaznaczających.** Mimo dalszego pogarszania się sytuacji Fundusz pracy w swym preliminarzu budżetowym na r. 1935/36 przewiduje na zatrudnienie pracowników umysłowych zaledwie sumę 400.000 złotych, to jest ponad cztery razy mniej niż w roku 1934/35.

Licząca więc ponad 150.000 rzesza bezrobotnych pracowników umysłowych jest zupełnie odcięta od jednego ze źródeł pomocy.

Finansowanie robót z funduszów ściąganych w drodze pożyczek, opłat wogóle przez wyciąganie sum z organizmu gospodarczego jest aktem, który do niczego nie prowadzi i sytuacji zasadniczo nie rozwiązuje. Niewątpliwie można tą drogą zatrudnić pewną ilość wolnych rąk, ale znów wskutek zwiększenia nacisku fiskalnego i wypompowania kapitałów, szereg placówek gospodarczych załamie się i przysporzy nowych kadr bezrobotnych. Jeżeli chodzi o pracowników umysłowych sytuacja ta występuje ze szczególną wyrazistością. I dlatego nie mogą w żadnym razie wpłynąć na uspokojenie tej olbrzymiej masy zapewnienia zmierzające ku przekonaniu, że podjęte roboty inwestycyjne prowadzą do zysków rozkładających się na całość życia gospodarczego, a więc na wszystkie warsztaty pracy, co tem samem zwiększa ich rentowność i stwarza nowe możliwości zatrudnienia.

Pracownicy umysłowi, których los w ostatnich czasach szczególnie pogorszył się wskutek ciągłych redukcyj personalnych, zniżek płac, zmiany szczeblowań wreszcie przez dodatkowe obciążenia, żądają podjęcia kroków, prowadzących rzeczywiście ku właściwemu celowi, zmierzających jasno do zmiany ich upośledzenia.

Saldo dodatnie handlu zagranicznego w marcu r. b.

Bilans handlu zagranicznego Polski w marcu r. b. zamknięty został saldem dodatniem w wysokości 5.280 tys. zł. Ogółem przywieziono towarów 198.381 tonnę, wartości 69.694 tys. zł., a wywieziono — 1.064.184 tonny, wartości 74.974 tys. zł. W porównaniu do lutego r. b. zwiększył się wywóz o 6.458 tys. zł., a przywóz o 5.929 tys. zł.

Ogółem w ciągu pierwszego kwartału b. r. wywieźliśmy towarów, wartości 221.782 tys. złotych, natomiast przywieźliśmy na kwotę 195.546 tys. złotych. Saldo dodatnie za ubiegły kwartał wynosi 26.236 tys. złotych.

Złoto i kapitały
Wracają do Belgji

Przypływ kapitałów i złota do Belgji przekroczył od czasu przeprowadzenia dewaluacji do chwili obecnej 2 miljardy fr. belg. Suma ta odpowiada mniejwięcej kwocie odpływu złota i kapitałów z Belgji w okresie od początku stycznia do chwili dewaluacji.

Ostatni bilans Belgijskiego Banku Narodowego wykazuje bardzo poważny wzrost pokrycia złotem, a mianowicie z 56,73 proc. do 63,67 proc.

Pełna tabela loterji
1-szy dzień ciągnienia III-ej klasy

I i II ciągnienie
Główne wygrane

Zł. 10.000 — 14821 12087 104200 141807

Zł. 5.000 — 34946 35639 55975 103700

Zł. 2.000 — 35870

Zł. 1.000 — 31081 151038 179977

Zł. 500 — 49993 93340 94438 116579 125479 145316 148074 172398

Zł. 400 — 2175 9649 14743 38664 72298 76078 94207 111782 135383 139717 143277 154098 168489 183318

Zł. 300 — 195 1428 17377 37613 38432 46579 55304 56723 61209 73051 95216 101143 119448 141263 154153 154239 156938 157638 158142 159090 163978 176666 177913 180277

Zł. 250 — 689 4168 9477 21245 80747 37887 49107 49531 49727 49771 49986 54585 58629 70003 71493 72645 81000 85192 93068 101012 102953 111217 113999 117528 126650 136181 137124 151069 153046 154481 154789 161628 162564 164343 168728 174873 177895 180293

Wygrane po 50 zł.

77 493 818 30 1343 696 887 2094 709 3107 960 4202 511 5270 676 6175 508 19 995 7209 18 377 740 8153 293 422 593 854 9435 44 598 11132 70 315 78 565 12313 603 818 922 13417 14832 15980 17624 703 874 80 930 19143.

20167 208 682 838 21250 967 22475 790 23231 24189 442 25596 999 26294 312 611 70 733 27008 182 595 783 28026 941 29113 96 670 30254 797 31674 799 33471 34882 982 35204 345 453 789 36067 291 729 37081 963 38762 83 39011 334 408 745 93.

40095 390 870 71 985 41137 275 99 340 452 914 25 42077 199 43552 760 77 44771 937 45122 268 80 450 561 46007 91 180 419 606 828 47561 843 48009 49035 14976 50558 51107 267 349 485 509 980 52393 838 53380 953 54316 641 766

55004 17 139 242 573 77 56046 157 480 952 57163 422 58006 120 211 347 571 619 798 912 59388 60068 237 95 474 569 706 538 61427 82 815 62617 920 63108 290 671 821 64309 945 65427 66284 752 67012 68203 602 967 69205 503 30 70224 430 590 783 71280 567 677 802 72772 74511 75148 202 27 344 405 556 663 571 76314 536 611 21 77282 422 78108 44 582 79842 85 964 80365 81514 730 82752 83210 959 84089 104 378 791 85812 622 936 87826 88076 764 89192 412 908 48 90162 91337 449 710 804 92013 59 71 768 861 69 93095 186 329 530 740 831 94659 804 96229 33 374 616 97075 422 94 894 99665 854

100282 452 101107 805 102128 230 78 333 464 557 90 928 103862 104354 527 722 105057 188 636 831 39 107691 767 108119 395 577 845 979 109347 697 110947 111173 78 447 11226 241 436 616 831 944 56 113045 956

114132 996 115253 474 633 856 116041 435 98 816 117026 163 332 90 508 85 724 118343 119229 538 942.

121523 620 92 834 122343 123613 124155 832 923 31 125118 30 856 900 60 127399 128018 703 35 884 129176

130601 797 869 131087 332 609 132444 133145 454 617 134123 481 135268 477 137038 241 408 734 78 138149 296 378 491 139516 636.

140454 141182 486 729 142273 143008 243 388 144296 613 749 807 145397 663 146048 451 71 867 147333 404 148066 563 68 728 149780.

150299 651 151230 827 152090 98 853 931 153522 26 926 154079 466 715 825 156167 157109 869 966 158154 249 876 159239 343 822 965.

160479 509 57 920 163163 309 637 165005 47 390 577 166314 167362 598 931 168065 117 454 572 646 169114 338 503 876 951

170187 171058 149 477 172648 173079 579 606 174485 710 983 175264 780 998 176086 285 889 177182 439 882 178223 960 179171 708 83

180052 226 469 520 181639 53 711 182225 368 426 51 718 183340 707 37 184212

Wygrane po 200 zł.

65 74 80 396 493 825 924 72 1041 77 93 232 630 919 2000 235 308 405 41 520 711 3719 911 4885 5663 81 6132 440 571 7484 626 986 8069 92 528 643 57 921 9107 76 10128 621 736 828 961 64 11183 372 686 757 84 963 12385 471 13114 75 229 30 505 860 14245 305 919 23 15491 555 913 16397 453 57 999 17068 235 577 624 819 18011 162 261 581 692 826 60 904 19172 630.

20054 483 21218 23266 463 539 733 822 25046 598 801 26014 140 232 363 27189 96 349 28618 29604 40 768 30107 587 810 920 31076 97 210 999 32046 353 56 400 891 33570 89 913 14 34293 304 96 872 917 36471 674 847 925 37458 577 990 38151 391 613 39755

40749 809 41059 362 683 42226 363 415 504 943 96 43075 102 44132 45 226 89 772 89 949 45006 144 378 455 558 74 6275 528 771 930 47141 260 78 82 319 430 48094 324 659 50436 619 51236 342 553 621 773 957 52060 208 707 810 95 53121 201 655 800 54271 95 539.

55009 19 102 231 83 405 658 56074 208 355 482 547 91 96 660 933 57111 300 70 635 94 789 909 58519 57 70 710 59006 194 234 539 655 772 60150 61181 430 986 62127 496 611 82 955 88 63007 422 78 528 855 929 64362 65383 457 685 726 822 66227 68 758 897 984 94 67271 331 437 933 68147 328 482 915 69104 95 699 706 885 961 93 70705 9 905 71261 319 711 42 878 940 78001 76 493 79083 158 615 92 760 80013 235 596 81226 389 478 521 65 620 52 82060 962 613 84244 552 834 85047 423 531 86044 668 87392 538 668 88168 485 503 641 90130 287 559 742 91297 92272 535 652 978 93298 322 435 537 94085 627 53 95216 589 96164 408 42 970 97640 98340 509 78 99051 285 302 78 601 913 100021 289 784 101198 229 293 473 761 800 998 102249 383 488 633 61 103725 54 104336 447 727 105422 675 105007 128 64 654 988 107403 108303 19 557 682 223 77 109167 609 16 110537 641 908 111011 503 692 112394 386 985 113329 587 704 823 94

114396 471 115995 117535 624 944 118022 208 386 119265 90 688 848.

120069 117 215 323 121323 99 478 693 122325 490 511 823 123410 678 85 794 72005 73020 135 311 412 30 39 49 534 58 637 919 74015 365 88 75174 315 437 702 76174 240 77597 768 888 124189 251 73 856 125458 971 126011 300 708 127231 581 91 708 128080 81 305 495 510 20 129234 323 88 513 861 77.

130034 250 131479 632 924 132636 739 133735 862 134180 239 350 757 841 135197 348 644 885 136269 415 667 714 948 137222 304 548 138107 244 462 632 921 139263 445 529 837.

140418 141146 279 496 506 77 889 142455 143302 455 144125 322 580 145003 334 847 972 146024 654 147301 768 917 148103 72 528 680 816 46 85 149094 97 180 496.

150007 508 57 991 152527 711 153013 615 822 934 154013 49 333 402 533 886 155218 768 156239 54 301 438 681 766 157042 109 389 497 553 819 158035 39 121 220 313 447 670 71 832 159325 766.

160085 415 54 161153 731 961 162549 761 97 163017 381 702 800 66 164220 451 71 864 938 165067 465 772 960 166562 690 807 994 167187 309 427 28 62 842 168306 14 586 169043 151 396 529

170467 970 171172 636 48 796 172567 173221 46 70 78 412 47 619 97 174545 863 175013 283 706 930 176334 99 177276 461 754 99 178950 179037 429 570 944

180406 850 181065 156 407 513 58 723 38 182408 854 183724 91 184276 81 369 615 895 99

III ciągnienie
Wygrane po 50 zł.

897 502 675 2079 480 4135 220 5592 6909 7454 9382 10258 11492 12215 13890 14300 855 15606 16608 17161 19733 20370 21004 604 24165 92 615 25383 729 27989 28195 423 29373 486 30053 345 31100 725 34283 695 35383 36119 38923 39403 741 57 42375 492 43077 45189 325 889 46845 47963 48987

50478 556 51460 555 52485 794 53182 240 46 54571 56178 58142 59943 60457 640 61077 962 62200 868 76 91 63073 65440 66362 67197 274 68312 768 883 69207 441 640 837 70650 780 920 71833 72874 73299 74020 274 714 75239 76390 77529 78450 79607 713 61 806 8031 780 81522 83006 517 840 9948 85647 781 88608 916 89010 404 687 90195 661 91796 92204 408 94998

95770 100963 101884 102437 104339 106738 107295 374 537 925 36 48 109379 752 110774 111151 112768 949 113599 114244 329 568 749 115581 651 54 912 116503 5 117208 380 706

120032 929 121569 122930 123061 124005 40 125216 902 126270 89 127298 750 817 128847 129105 134350 450 135044 136080 137952 138193 139006

141179 3772 142237 349 143364 647 144626 146659 148046 336 454 669 987

150174 501 718 151197 705 152622 927 154542 763 156324 855 88 98 157539 659 158704 160481 161978 162214 845 163242 434 955 164011 250 628 165602 94 910 166565 167683 168271 169066.

170294 500 171559 718 841 173387 703 174185 175643 57 177390 678 905 178446 746 860.

180217 364 438 714 822 956 181030 182143 638 184109 236.

Wygrane po 200 zł.

619 944 2437 92 748 989 3094 4465 886 5151 6443 584 664 8934 9110 749 10032 844 14134 656 17047 18402 717 20939 21840 22727 23039 24537 965 25230 576 26505 767 956 27441 541 97 30639 951 31226 32028 132 689 752 33757 35507 36249 621 37830 973 38226 871 39456 41551 911 22 42837 43384 44918 45329 46120 594 694 858 47701 48274 483 878 49699

51966 966 5228 415 88 53924 54050 73 974 55928 70 56171 784 57252 58949 59315 657 60024 70 715 61301 463 99 786 63227 64368 65189 67257 68773 69155 70029 154 223 43 756 910 72439 730 73132 550 806 75662 89 76131 274 414 77362 832 960 778070 511 998 79014 85 80968 81281 755 82099 863 958 83460 84186 420 91 85341 86595 625 700 33 88085 718 89115 91087 257 720 92281 93021 938 94752.

95240 97852 98621 968 99440 100926 104341 105196 106022 300 690 989 107133 380 868 108107 109217 534 807 42 110429 111894 112843 113302 114259 339 115070 88 965 117339 61 118109 119084 215

120258 468 121108 511 688 945 99 122699 807 124321 484 127260 128204 386 746 129452 629 984 130764 95 945 131874 132066 121 689 135157 310 61 589 136562 799 137720 828 963 138067 784 139609

140057 999 141090 108 142057 611 38 143787 144044 602 868 145024 128 146415 549 763 147452 148283 329 934 149060 448 622.

150074 870 75 151149 255 654 152146 969 153177 154773 812 54 962 155427 156988 157105 158253 980 159427 836.

160279 161971 162556 163873 164870 165491 536 756 922 166704 168664.

170184 513 171503 728 172001 773 954 173121 852 174912 175230 176248 765 178185 244 803 179098.

180337 181472 548 182247

IV ciągnienie
Główne wygrane

Zł. 50.000 — 21410

Zł. 20.000 — 29020

Zł. 10.000 — 63474

Zł. 5.000 — 3386 117142 182009

Zł. 2.000 — 31090 156672 175008

Zł. 1.000 — 10823 37967 69596 145298 179986

Zł. 500 — 96720 77668 79416 113979 37271 63399 70429 109934 109968 102358 121939 130809 132816 114731

Zł. 400 — 19707 22583 28146 32783 42438 78751 82406 92812 97182 105389 126307 136642 140574 169798 184152

Zł. 300 — 1515 44286 83967 97168 104909 131133 135241 161877 172070 182324 182235

Zł. 250 — 1186 2750 17532 28483 35385 42194 47836 46817 55217 55291 61309 63522 68813 70704 71814 74418 79850 89424 101945 103065 102324 100286 115133 124697 123146 123785 127009 127667 130420 147982 150585 153769 160096 170837 176989 178976 184260

Wygrane po 50 zł.

1995 3067 125 4112 513 645 5169 83 538 778 878 6352 7048 8086 728 10155 653 11140 777 12089 430 79 13222 99 14182 16973 18275 19719 20258 677 21137 933 63 22006 298 23335 24042 25878 26161 893 27777 31866 32706 33367 34078 35942 37745 38001 216 73 678 966 39053 678 40776 818 41971 43925 44141 45783 46222 371 48056 618 49434 70 50637 731 51060 979 52107 89 322 55345 56227 57533 824 901 58144 59011 936.

60357 523 79 725 80 831 77 61789 837 92 64051 66575 67641 995 68174 553 678 70003 71066 687 72010 222 73104 400 853 75540 681 839 76529 77126 78495 79524 76 927 80241 515 82279 83101 84471 522 866 85033 86029 845 87575 88734 65 946 89174 90280 91354 728 92014 16 98 93467 96146 97008 267 665 99183

100249 101597 102613 103373 789 104482 568 105400 106159 82 107846 108772 822 109160 110580 606 111140 740 91 112577 950 113149 336.

114242 326 38 508 823 116943 117526 118518 119759 889 120525 34 955 121665 123506 964 124638 735 837 125771 127430 588 606 128363 695 870 932 129481 131296 727 132123 819 133043 614 880 135553 685 136338 502 633 137194 138003 139467 827 964 140503 691 908 82 141547 744 802 142023 96 797 142698 144471 571 971 145155 277 94 146143 524 147984 148017 655 149045 240 543 902 150496

152271 460 73 570 768 153285 154146 98 436 916 155972 157570 158974 159929 161307 162272 358 658 163656 164341 851 165287 168566 613 993 169802 170026 31 572 171692 734 975 172757 830 946 173635 712 33 943 174668 175269 642 176967 177811 178282 500 179723 1815534 182168 264 183091 439 184097 872

Wygrane po 200 zł.

321 78 584 1054 2230 313 416 827 32 2163 855 3167 205 705 4674 5569 6778 7970 9009 10074 352 529 913 11141 890 12165 13368 15697 16101 270 353 579 17095 514 18145 19270 452 20440 558 21517 816 965 22379 895 23140 449 541 891 25858 26672 27319 556 28623 29571 30003 81 151 931 32842 33792 34228 458 36011 720 37744 453 868 38052 268 39429 40032 41271 830 42214 378 646 43476 658 881 990 44035 45208 73 495 897 47172 593 74 659 854 48097 229 704 50372 816 910 52676 53079 815 56987 58228 66 780 59071 951

60121 803 62808 63100 720 64275 440 65317 840 88 66297 67285 937 68242 675 806 30 912 69254 928 51 70746 72086 518 73175 496 669 911 74833 755 878 75145 76171 77 510 75 620 77020 647 78968 79135 593 824 80179 283 721 81034 576 871 82330 625 838 60 84662 785 85576 678 86033 425 68 87649 839 88371 769 90005 138 50 942 91864 92025 239 683 708 807 915 75 93031 834 94202 95319 733 96222 480 655 971 97287 98490 668 708 971

100492 510 899 101061 755 98 102622 103719 104628 912 42 105002 324 672 771 106632 107316 779 109216 573 681 727 918 111113 368 936 112071 705 113097 711 988.

115086 478 515 770 116245 973 117032 86 118197 714 119129 218 422 593 120875 122514 125468 650 126558 127925 128929 129457 646 130488 870 131533 132465 544 133952 134736 837 135090 549 975 137966 138066 139039 431 140727 924 142128 313 92 591 143333 144070 186 258 911 145843 991 147263 311 60 83 148030 598 149705 151310.

152585 975 154014 156111 209 369 509 33 53 157243 158484 825 159215 160426 876 161222 307 162962 163680 752 879 164086 320 917 42 165807 166906 167397 601 168329 169174 293 512 27 170253 469 910 12 171246 300 754 172624 736 173816 902 174257 175130 176286 530 85 772 177165 563 96 6333 178851 998 180191 593 181403 982 183083 395 184379 646

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA w dniu 11 kwietnia

Ogólny obrót wyniósł 1.673 tony, w tem żyta 480 ton. Notowano za 100 kg.: pszenica jara czerw. szkl. 17 — 17 i pół, jednol. 17 — 17 i pół, zbier. 16 — 16 i pół, żyto I stand. 13.75 — 14, II-gi 13 i pół — 13.75, owies I stndart 15 — 16, II-gi 14.25 — 14.75, III-ci 13.75 — 14.25, jęczmień brow. 17 i pół — 18, gat. II-gi 16 — 16 i pół, III-ci 15 — 15 i pół, IV-ty 14 i pół — 15, groch polny 23 — 25, Victorja 41 — 45, mąka pszenna gat. I-B 30 — 33, I-C 28 — 30, I-D 26 — 28, I-E 24 — 26, II-B 22 — 24, II-D 21 — 22, II-F 20 — 21, II-G 19 — 20, III-A 14 — 15, żytnia gat. I-szy do 55 proc. 23 — 24, do 65 proc. 22 — 23, II-gi 15 i pół — 16 i pół, razowa 16 i pół — 17 i pół, poślednia 13 i pół — 14 i pół.

ULGI I ZNIŻKI ZAGRANICĄ W PRZEJEŹDZIE NA TARGI POZNAŃSKIE

Szereg zagranicznych państw udzielił zniżek na przyjazd zwiedzających na Targi Poznańskie. Zniżki kolejowe wynoszą od 25 do 33 proc. w obydwie strony. Zniżki zostały udzielone przez Austrję, Bułgarję, Czechosłowację, Estonję, Jugosławję, Łotwę, Niemcy i Rumunję. Pozatem takie same zniżki udzieliły linje okrętowe, łączące Londyn z Gdynią i Gdańskiem, Austrjackie Linje Okrętowe na Dunaju, Francuskie Linje między Jaffą i Konstancą, Rumuńskie między Haifą, Beyrouthem, Aleksandrją, Pireusem, Istanboulem i Konstancą, oraz Żeglugi Polskiej między Antwerpią — Rotterdamem—Tallinnem i Helsinkami i Gdynią oraz Linje Gdynia — Ameryka między Haifą i Konstanca. Wreszcie Linje Szwedzkie z Stockholmu. Oprócz powyższych zniżek również linje lotnicze „Lot" i Deutsche Lufthansa udzielają 10 procent zniżki. Ministerstwo Komunikacji w Polsce udostępniło zniżke dla przyjezdnych z zagranicy od 23 kwietnia do 6 maja 1935 r.

Wszystkie te zniżki są osiągalne przez zakup w Konsulatach Polskich zagranicą legitymacji Targów Poznańskich, która upoważnia do bezpłatnej wizy, zniżek kolejowych i innych, bezpłatnego wstępu na Targi oraz tych wszystkich ulg i zniżek w Poznaniu, jakie przewiduje Karta Uczestnictwa w Polsce, a mianowicie: 20 proc. zniżki w hotelach, 10 proc. zniżki w restauracjach, 25 proc. zniżki w operze i teatrach, 30 proc. zniżki na imprezy sportowe, 40 proc. zniżki w tramwajach.

Warszawska GIEŁDA PIENIĘŻNA w dniu 11 kwietnia

Dewizy: Belgja 89.95, Gdańsk 173. 16. Holandja 358.00, Londyn 25.64, N. Jork (kabel) 5.30 i jedna czwarta, Paryż 34.98, Praga 22.16, Szwajcarja 171.69, Stokholm 132.23, Włochy 440.15, Berlin 213.20. Obroty średnie, tendencja przeważnie słabsza, mocniejsza dla dewizy na Amsterdam. Banknoty dolarowe w obrotch pozagiełdowych 5.29 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.65 — 4.65 i pół. Dolar złoty 9.05 i pół — 9.06. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach pryw. 199.50. Funt sterl. (banknoty) w obrotach pryw. 25.62.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 45.00, 7 proc. poż. stabil. 65.00 — 65.75 — 65.25 (w proc.), 4 proc. poż. inwest. serjowa 108.00, 4 proc. poż. inwestycyjna 105.00, 4 proc. państw. poż. premj. dolar. 53.00 — 53.25, 5 proc. konwers. 66.25, 6 proc. poż. dolar. 77.25 — 78.00 (w proc.), 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 61.25, 8 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajow. 94.00 (w proc.), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.), 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25, 7 proc. oblig. Banku gosp. krai 83.25, 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 88.00 (w proc.), 7 proc L. Z. ziemskie dolar. 48.50 — 48.25 — 48.50, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 50.00, 5 proc. L. Z. Warszawy 69.00 — 68.50 — 68.75, 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 66.50 — 66.00, 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 59.50 — 59.00 — 59.25, 5 proc. L. Z. Lublina 1933 r. 43.50, 5 proc. m. Radomia 1933 r. 42.75.

Akcje: Bank Polski 88.25, Warsz. Tow. fabryk cukru 30.00 — 31.50, Węgiel 12.50 — 12.75, Lilpop 10.95 — 10.90 — 10.95, Ostrowiec 19.75, Starachowice 17.10 — 17.00, Haberbusch 48.50. Tenedencja niejednolita dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj. W obrotach pryw. pożyczki dolarowe: 8 proc. poż. dolarowa z r. 1925 (Dillonowska) 89.50 — 88.75 — 89.00 (w proc.), 7 proc. śląska 70.00 — 70.75 (w proc.), 7 proc. m. st. Warszawy 70.50 — 70.00 (w proc.).

Dwa typy snu — wieczorny i poranny

Jak i ile należy sypiać?

Jak leczyć chorobliwą bezsenność i nadmierną senność

W higjenie człowieka jedną z najważniejszych dziedzin jest higjena snu, a już szczególnie ważne znaczenie ma właściwe zaspokojenie potrzeby snu dla młodzieży i dla ludzi ciężko pracujących. Sen jest warunkiem życia, warunkiem nawet bardziej podstawowym, niż pożywienie — znamy popisy głodomorów, którzy nie jedzą całemi tygodniami, ale nie ma człowieka, któryby mógł urządzić popis bezsenności. Sen rozpowszechniony jest w całej naturze i nierozerwalnie związany z życiem. Śpią zwierzęta, śpią rośliny i nauka zastanawia się nawet, czy potrafią spać istoty jednokomórkowe. Ale mimo tej powszechności snu, sen jest właściwie do dziś dnia zagadką. Nie znamy jego istotnej przyczyny.

DLACZEGO ŚPIMY?

Istnieje wiele hipotez, probujących wytłumaczyć zjawisko snu, jednak żadna nie rozwiązuje sprawy. Liczne przypuszczenia, nazywane trochę przesadnie teorjami, można podzielić na trzy grupy. Pierwszą grupę stanowią hipotezy, wyprowadzające sen z braku podniet dochodzących do kory mózgowej zarówno ze świata zewnętrznego, jak i z wewnątrz organizmu. Druga zwraca uwagę na stan mózgu i wiąże sen z niedokrwieniem lub przekrwieniem mózgu. Trzecia grupa—teorje chemiczne — widzą przyczynę snu w występowaniu w mózgu specjalnych substancyj, t. zw. hypnotoksyn. Charakterystyczne, że wszystkie te hipotezy szukają przyczyn snu w mózgu, gdy tymczasem np. psy z wyciętemi półkulami mózgowemi śpią tak samo dobrze, jak psy normalne.

SEKRET SNU.

Czem właściwie jest sen? Jakie są jego cechy? Jego fizjologja? Zdawałoby się, że dostateczną odróżniającą cechą jest brak ruchów i świadomości u osoby śpiącej. Tymczasem wiadomo, że pod wpływem pewnych bodźców śpiący może wykonać szereg ruchów — np. przewrócić się na drugi bok, nakryć się, gdy mu jest zimno i t. p. Podobnie jest ze stanem świadomości, który też różni się od omdlenia. Np. młynarz, śpiący przy turkocie młyna, budzi się, gdy młyn przestanie iść, matka budzi się, gdy dziecko zaczyna płakać, a pozatem prawie każdy tylko w niejednakowym stopniu posiada zdolność „nastawienia się" na pewną godzinę, o której trzeba wstać. Niemiecki badacz Tremmer wylicza aż 7 cech zmienionego stanu świadomości w czasie snu. W każdym razie jedno trzeba stwierdzić — sen nie jest biernym stanem organizmu.

Sen mózgowy, zmieniający stan świadomości, najczęściej idzie w parze ze snem cielesnym. Sen cielesny — to zmiana funkcji naszego ustroju. Tempo oddychania zostaje zwolnione. Miękkie podniebienie wiotczeje i poddaje się prądowi powietrza, powstającemu przy oddechu — wywołuje to chrapanie, które możnaby porównać do poruszania się flagi na wietrze. Wydzielanie śluzu i łez zostaje ograniczone, błony śluzowe wysychają i dlatego np. rano, budząc się, mamy zaschły język i kanały nosowe. Gruczoły potne wydzielają znacznie więcej potu — często, jeżeli ktoś silnie poci się w nocy, podejrzewają go zaraz o suchoty. Oczywiście jest to przesadny i niepotrzebny niepokój, jeżeli wziąć pod uwagę wzmożoną pracę gruczołów. Temperatura ciała w czasie snu nieznacznie się obniża — jest to ważne u niedokrewnych, którym do snu trzeba zapewnić zawsze dostatecznie ciepłe okrycie.

ILOŚĆ SNU I DZIEDZICZNOŚĆ.

Jak już wspomnieliśmy, sen dla człowieka jest konieczny. Zdrowy człowiek może bez snu wytrzymać zaledwie kilka dni, coprawda w stanach chorobowych bezsenność trwa nawet kilka miesięcy, ale jest to stan bardzo niebezpieczny i szybko wyniszczający organizm. Ilość snu, jaka potrzebna jest człowiekowi waha się zależnie od wieku i od indywidualnych właściwości. Są bowiem rodziny sypiające długo i rodziny sypiające krótko. Zanim będziemy troszczyć się o kogoś, że sypia za krótko, trzeba zbadać, jakie są ogólne cechy snu w najbliższej rodzinie. Jednemu może w zupełności wystarczać 7 godzin snu na dobę, kto inny będzie potrzebował dziewięciu. Jeżeli mimo stałej, niewielkiej ilości snu, ktoś czuje się dobrze, jest wypoczęty, zdrowo wygląda, to znaczy, że pochodzi z rodziny mało sypiającej i że dana ilość snu w zupełności mu wystarcza. Jest bowiem zasada — sen sprzyja rozwijaniu się organizmu: kto źle albo mało śpi, źle wygląda.

Zależność długości snu od wieku jest bardzo rozciągła, bo sięga od 24 godzin do 3 — 4 godzin na dobę. Oseski powinny spać, z krótkiemi przerwami, właściwie 24 godziny, dzieci jednoroczne — 18 godzin. Od 2-go do 5-go roku życia — 14 godzin, od 5 do 6 lat — 12 godzin, od 7 do 14 — 10 godzin, od 15 — 50 — 8 godzin, od 50-ego roku życia do 60-ego — 5 — 6 godzin, po 60 latach trzy, cztery godziny snu na dobę bywają często wystarczające.

DWA TYPY SNU

Sen składa się z kilku faz. Po okresie zasypiania następuje okres snu głębokiego, potem faza snu powierzchownego i wreszcie okres przebudzenia się. W związku z tem występują bardzo wyraźnie dwa typy snu. Pierwszy typ, sen wieczorny, charakteryzuje się bardzo szybkiem zasypianiem. Już po godzinie osiąga maksimum głębokiego snu, po dwóch dalszych godzinach sen głęboki przechodzi w sen powierzchowny, trwający do rana. Człowiek, mający sen typu porannego, wpada w sen głęboki dopiero po kilku godzinach i dlatego w najlepszym śnie znajduje się między godziną 7-ą — 9-ą rano, dlatego też budzi się bardzo trudno i wymaga sporo czasu na zupełne oprzytomnienie. Bardzo wyraźnie widać to u dzieci — jedne budzą się rzeźkie i wyspane, inne dopiero stopniowo ulegają rozbudzeniu. Gdy dziecko zasypia ubierając się, nie znaczy to jeszcze, że jest leniwe, jest raczej znak, że ma poranny typ snu.

SEN CHOROBLIWY.

Zaburzenia snu najczęściej występują pod postacią snu niedostatecznego, powierzchownego — śpiący budzi się za lada szelestem i z trudem zasypia. Jest to nieraz następstwo lęku przed ciemnością, jaką straszono w dzieciństwie. Rzadziej zdarza się całkowita bezsenność. Mówienie przez sen, gwałtowne ruchy świadczą, że już jest sen mózgowy, a jeszcze organizm nie zapadł w pełni w sen cielesny. Do cięższych powikłań należy już somnambulizm, lunatyzm.

JAK NALEŻY SPAĆ?

Najlepszym środkiem jest higiena zapobiegawcza snu. Jak należy spać? Należy sypiać regularnie, przyzwyczajać się do oznaczonych godzin udawania się na spoczynek i wstawania,. unikać przegrzanego pokoju i przegrzanej pościeli. Kolacja najpóźniej, godzina 8 wieczorem. Przytem zawsze pamiętajmy, że sen jest podstawą zdrowia i wydajnej pracy. Tę zasadę z naciskiem przypomina nam dr. A. Leśniowski, z którego odczytu o higjenie snu zaczerpnęliśmy powyższe uwagi.

Znalezienie metryki Janosika

— **Znalezienie metryki Janosika.** Słowacki ksiądz Andrzej Paldan ze wsi Varin w pobliżu Terhowej, szukając czegoś w starych metrykach kościelnych, natrafił na podkreśloną ołówkiem datę 25 stycznia 1688 roku a pod nią znalazł notatkę po łacinie, która w przekładzie brzmi: „dnia owego ochrzciłem dziecko urodzone z ojca Marcina Janosika i Anny Czesnek — dałem mu imię Jerzego. Rodzicami chrzestnymi byli Jakób Mergad i Barbara Krisztofik z Terhowej! Dotychczas uważano, że Janosik urodził się w roku 1688. Juro Janosik, sławny zbójnik podtatrzański, został powieszony mając lat zaledwie 25 w Liptowskim Mikulaszu w roku 1713.

Autor „Teorji Einsteina"

Laureatem nagrody za r. 1935

za najlepszą sztukę teatralną

Tegoroczne jury nagrody dramatycznej Związku Autorów Dramatycznych Polskich im. Leona Reynela, zebrawszy się na naradę w dn. 8 b. m. pod przewodnictwem Wacława Grubińskiego, prezesa Związku Autorów Dramatycznych Polskich postanowiło, iż „biorąc pod uwagę, że wystawiona w teatrze Reduta sztuka p. t. „Teorja Einsteina", zarówno oryginalnością pomysłu, jak niewątpliwemi znamionami talentu, wybija się na czoło tegorocznego dorobku dramatopisarskiego, jednomyślnie nagrodę im. L. Reynela za rok 1935 przyznać autorowi tej sztuki, p. Antoniemu Cwojdzińskiemu".

Skład jury stanowili pp. Jan Lorentowicz, Adam Grzymała-Siedlecki, Jan Adolf Hertz, Zdzisław Kleszczyński i Wacław Grubiński.

Znane nazwisko

Francuski minister pracy zwiedzał niedawno jedną z fabryk metalowych w Paryżu. Kierownik przedsiębiorstwa przedstawił mu najstarszego werkmistrza tej fabryki, oświadczając: To Wiktor Hugo! Najstarszy nasz pracownik.

— Sapristi! — powiedział minister, ściskając rękę dzielnego pracownika. — Posiada pan bardzo znane nazwisko.

— Ja myślę — odparł pewny siebie werkmistrz — pracuję przecież w tym zakładzie już przeszło 20 lat.

Czary w dawnej Polsce

Z dziejów ciemnoty i zabobonu

Słynny etnolog angielski, Taylor, w jednem ze swych ostatnich dzieł napisał znamienne słowa: „Dziwne i dzikie wyda się to spewnością niejednemu człowiekowi współczesnemu — a jednak jest faktem niewątpliwym, iż cztery piąte ludzkości do dnia dzisiejszego wierzy w gusła...".

Słuszności tezy angielskiego uczonego nie trzeba udowadniać. W puszczach Afryki i Ameryki Południowej, czy w chełpiących się starą kulturą Chinach lub Indjach — wszędzie zabobon święci swe triumfy. Nawet w Europie i to wśród sfer inteligentnych, kultywowany jest do dziś znany powszechnie przesąd o „pechowym" piątku i „feralnej" trzynastce.

Gusła i czary obejmowały jeszcze przed stu kilkudziesięciu laty olbrzymi zakres działalności ludzkiej. Aż do końca wieku 18-go sądy wszystkich państw europejskich niezmordowanie pracowały nad „wykrywaniem" czarów, a domniemani ich sprawcy tysiącami zalegali więzienia i skazywani byli na stosy. W ciągu zaledwie trzech lat 16-go wieku w małem księstewku niemieckiem, Bambergu, spalono na stosach około 600 kobiet - czarownic. Wychodzi wiele książek traktujących w jaki sposób poznawać czary i badać schwytanych „czcicieli djabła" — wśród nich słynna rozprawa Speyera „Młot na czarownice".

W Polsce ówczesnej wiara w czary i czarownice była również powszechna, chociaż stwierdzić trzeba, iż prześladowano je u nas ze znacznie mniejszem okrucieństwem i zaciekłością, niż na Zachodzie Europy.

„CIOTY", „MATOCHY" I WIEDŹMY

Jest rzeczą ciekawą, iż o czary posądzano w Polsce przeważnie kobiety biedne, baby wiejskie, stare, zabobonne i kłótliwe. Rzadko natomiast obwiniano mężczyzn, wyjątkowo zaś — szlachtę. Być może dlatego słowo: kobieta, pochodzi od starosłowiańskiego wyrazu k o b', oznaczającego w r ó ż b ę. Częstokroć wszelkie choroby, ułomności, niepowodzenia, nawet śmierć przypisywano czarom. Stąd pochodzą liczne wyrażenia, jak: „uroczyć na czyjąś zgubę", „umrzeć", „oczynić", „przekosić", „nadąć" i t. p. Oczywiście wszystkie te nieszczęścia sprawiały czarownice, którym nadawno rozmaite nazwy: raz była to „baba", lub „ciocia", innym razem „guślica", „matocha", „wiedźma"...

Mimo nienawiści i bojaźni jakie żywiono w stosunku do czarownic — udawano się do nich zawsze o poradę w ważniejszych i mniej ważnych sprawach. Za ich pomocą usiłowano sprowadzić zdrowie i chorobę, kalectwo, obłąkanie, śmierć, one jedynie „potrafiły" krowom odebrać mleko, lub zamówić pogodę...

PROCESY CZAROWNIC

Jeśli czarownice ciągnęły ' często ze swego procederu pewne zyski to o wiele częściej były za swe „djabelskie praktyki" stawiane przed sądami, poddawane najwymyślniejszym torturom i niemal zawsze palone na stosie; rzadziej spotykała je kara chłosty i wypędzenia ze wsi lub miasta.

Oskarżone o czary kobiety poddawano dwu rodzajom badań: ustnym i cielesnym. Pytania stawiane czarownicom przez sędziów — ludzi zazwyczaj statecznych i piastujących znaczne godności — nacechowane były w równej mierze powagą, jak i naiwnym obskurantyzmem. Brzmiały one niemal zawsze jednakowo:

Skąd przestępczyni nauczyła się czarować i jak dawno?

Z jakiej przyczyny czarowała?

Ile ma czarownic do pomocy?

Gdzie jest Łysa Góra?

Gdzie zadawała czarostwa?

Skoro czarownica nie chciała się przyznać do „praktyk", poddawano ją torturom przez przypiekanie ogniem, pławienie w wodzie i t. p. Oczywiście, iż po takich zabiegach odpowiedzi wypadły „zadowalająco". Świadczyły one, iż umiejętność czarowania podsądne nabywały od innych, zresztą Bogu ducha winnych, niewiast. Czary polegały na wsypywaniu do mleka grzybków startych na proszek, uzbieranych przed wschodem słońca, na fabrykowaniu mysiego smalcu i odpowiednio złożonych i ochuchanych liści, na rzucaniu włosów do potraw.

Z reguły przestępczynie przyznawały się zawsze do tego, iż na Łysej Górze, w miejscu specjalnie przeznaczonem na bachanalje nocne tańczyły, obcowały nieprzystojnie z mężczyznami i djabłami, jeździły na łopatach i miotłach, wreszcie warzyły zioła czarnoksięskie...

PONURY DOKUMENT CIEMNOTY

Ciekawy, chociaż przejmujący zdumieniem dokument ówczesnego zacofania i ciemnoty przechował się w aktach miejskich miasteczka Koźmina w Wielkopolsce. Akt ów jest tem osobliwszy, iż oskarżonym o czary przed tamtejszym sądem miejskim był mężczyzna, niejaki Grzegorz Klecha. W akcie opisane są dokładnie zeznania tegoż Klechy „dobrowolnie i na torturach wyrzeczone"... Oto „spowiedź" koźmińskiego czarownika!

„Byłem-ci trzy razy na Łysej Górze wzięty przez jedną czarownicę na wózku i grywałem tam na piszczałce drewnianej. Ta zaś Łysa Góra to stary dwór w Sośnicy pod Koźminem. Jedzą tam czarownice, piją i tańczą. Miałem-ci tam polubienicę Jaśkową, młoda była, w czerwieni i koronie, bo tam najwięcej w czerwieni chodzą. Miałem wesele z tą Jaśkową, djabeł nam ślub dawał i przykazował: „Dawam ci tę polubienicę, abyś ją miał za żonę i tak czynił jak ona chce". Przykazował mi tedy djabeł, bym się zaprzał Boga i Najświętszej Panny, a jam mu powiedział: „odrzekam się, jeno nie do śmierci".

„Przykazował mi ten djabeł czynić złe, coby bydło zdychało, coby zboże nie rodziło, coby susza była. Kazał mi czynić robaki z liście dębowego, żeby trawę wyjadały, żeby susza była. Zakopałem je też w wielkiem lesie, w garnuszku, mówiąc: „niechże będzie susza i deszcz niech nie pada, dopóki te liście nie zginą".

„Na onych ucztach każda czarownica, stara czy młoda, miała swego kawalera, zawsze bardzo urodziwego, ale z nogami końskiemi, które staran nie ukrywał przed swą kochanką. Nadto kawalerowie owi mimo wielkiej urody „cuchnęli kozłem"...

KONIEC „EPOKI CZAROWNIC"

Już w drugiej połowie wieku 18-go wiara w czary słabnie. Za Stanisława Augusta ludzie wykształceni uważali ją za przesąd, drwił z niej niemiłosiernie urzędowy „Monitor Polski". Do podkopania tych, zakorzenionych od wieków zabobonów, przyczynił się również w znacznej mierze ksiądz Jan Bohomolec swą książką „Djābeł w swojej postaci".

Sejm z roku 1776 zabronił osobną konstytucją dochodzenia czarów przy pomocy tortur, a karę śmierci dla obwinionych o „praktyki czarowskie" — zniósł na zawsze.

Tadeusz Faszczewski

Największy megafon świata

Skonstruowano go oczywiście w Ameryce. Aparat ten przeznaczony dla nadawania rozkazów oraz sygnałów alarmowych na okrętach posiada membranę o średnicy 1 metra. Motor uruchamiający megafon ma 1.20 m. wysokości. Siła głosu megafonu jest tak wielka, że jak wykazały przeprowadzone techniczne próby zdołał on zagłuszyć szum wodospadów Niagary. Wygłoszone przez megafon w czasie prób przemówienie słychać było zupełnie wyraźnie w odległości 3 km.

Megafony tego typu zainstalowane być mają m. in. również na wielkich statkach transoceanicznych. Umożliwią one wydawanie rozkazów i zarządzeń, słyszanych przez wszystkich nawet w czasie najgwałtowniejszej burzy.

Wśród dzieł i artystów

— **Nagroda kasy im. Mianowskiego.** Kasa im. Mianowskiego przyzna dnia 21 lutego 1936 roku nagrodę im. K. Wittenberga w wysokości około 1.000 złotych za najlepsze dzieło prawnicze ogłoszone w języku polskim w latach 1933/35. Termin składania prac 31 grudzień 1935 r.

— **220 nowych sztuk teatralnych.** Na ogłoszony przez Światowy Związek Polaków z zagranicy na sztukę lub widowisko teatralne dla polskiej młodzieży zagranicznej zgłoszono 220 sztuk teatralnych. Sąd konkursowy pod przewodnictwem Ferd. Goethla rozpoczął już prace i prawdopodobnie około 1 czerwca zostaną ogłoszone wyniki konkursu.

— **Opera w Poznaniu.** Magistrat m. Poznania zawarł umowę z obecnym dyrektorem opery poznańskiej d-rem Zygmuntem Latoszewskim, powierzając mu prowadzenie opery przez dwa najbliższe sezony operowe. Równocześnie wybitnemu muzykowi wielkopolskiemu prof. F. Nowowiejskiemu, laureatowi tegorocznej nagrody państwowej, powierzono kierownictwo pewnej części koncertów symfonicznych.

— **„Niespodzianka" Rostworowskiego na scenie jugosłowiańskiej.** W teatrze Narodowym w Skoplije odbyła się premjera głośnej sztuki Rostworowskiego „Niespodzianka". Dnia 1 maja teatr wyjeżdża ze sztuką Rostworowskiego na tournée po południowej Serbji.

— **Nowy zwierzyniec dla żubrów** założono w Radomskiej Dyrekcji Lasów Państwowych o 8 kilometrów od Tomaszowa Mazowieckiego. Rezerwat znajduje się w miejscowości Książ — będą tam hodowane jedynie żubry - mieszańce, zaś okazy czystej krwi pozostaną w Białowieży. W rezerwacie rośnie mieszany bór z dębem, grabem, lipą i olbrzymiemi okazami leszczyny na przestrzeni 25 hektarów. Pomieści się tu 9 żubrów mieszańców i bizonie.

— **Odznaczenie muzyka.** Jan Niwiński, b. wieloletni dyrektor Konserwatorjum i Polskiego Towarzystwa Muzycznego w Gdańsku, ostatnio dyrektor S. A. O. Filharmonji Warszawskiej odznaczony został krzyżem kawalerskim orderu Korony Italskiej.

— **„Młody Las" na Zamku.** W obecności Pana Prezydenta Rzplitej oraz domu cywilnego i wojskowego wyświetlono na Zamku film polski p. t. „Młody Las".

— **150.000 książek Sowiety zwróciły Polsce.** Bibljoteka Narodowa rozpoczęła katalogowanie wielkich zbiorów, które w ciągu ostatnich dwóch lat zostały odzyskane z Z. S. R. R. Sowiety łącznie zwróciły Polsce blisko 150.000 książek i rękopisów. Zbiory Bibljoteki Narodowej zostały zbogacone o 100.000 tomów książek i 13.000 rękopisów, pozostałe zaś dzieła przekazano bibljotekom uniwersyteckim.

— **Brygida Helm odbędzie karę więzienia.** Popularna aktorka filmowa Brygida Helm została skazana na dwa miesiące bezwzględnego aresztu za przejechanie autem i pozostawienie bez opieki pewnej kobiety. Mimo apelacji senat karny trybunału Rzeszy wyrok zatwierdził i artystka będzie musiała odbyć karę więzienia, która zresztą słusznie jej się należy.

— **Głośny reżyser angielski w Warszawie.** Znakomity reżyser angielski, Gordon Craigh, jeden z najwybitniejszych inscenizatorów Szekspira, w przejeździe do Moskwy zatrzymał się na kilka dni w Warszawie.

— **Ameryka transmituje specjalny reportaż z Krakowa.** Dyrekcja Radja Amerykańskiego zwróciła się do Polskiego Radja z prośbą o dokonanie z Krakowa w dniu 16 czerwca transmisji specjalnego reportażu, poświęconego przeszłości i zabytkom Krakowa. Koszta reportażu wyniosą około 35.000 zł., ponieważ reportaż będzie transmitowany przy pomocy kabla transoceanicznego. Koszty te pokrywa w całości Radjo Amerykańskie.

— **Wieczór polski w Operze Paryskiej.** W Paryżu w „Opera Comique" odbył się polski wieczór artystyczny zorganizowany pod protektoratem prezydenta Lebrun. Największą atrakcją wieczoru był występ baletu Parnella, który odtańczył kilka tańców do muzyki Szymanowskiego, oraz tańce góralskie, łowickie i pantominę „Umarł Maciek, umarł...". Pozatem M. Modrakowska odśpiewała kilka pieśni polskich, a A. Uniński odegrał szereg utworów Chopina.

— **Przyznanie nagrody literackiej.** Jury nagrody francuskiego Towarzystwa Przyjaciół Polski przyznało nagrodę za najlepszą książkę i artykuł o Polsce P. Francastel za książkę p. t. „La Pologne Pittoresque".

— **Trzy tygodnie festivalu w Berlinie.** W Berlinie organizują „Artystyczne Tygodnie Berlina", które odbędą się w czasie od 4 maja do 15 czerwca, i będą poświęcone uczczeniu pamięci trzech wielkich kompozytorów niemieckich, J. S. Bacha, F. Haendla i H. Schutza.

KWIECIEŃ

12

PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
4—53	18—26
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
10—28	2—7
Dł. dnia	Przyb.
13—36	5—52

Dziś św. Juljusza
Jutro św. Justyny

Słonecznie i ciepło

Wczoraj na wybrzeżu, oraz w dzielnicach południowo - wschodnich i częściowo środkowych były większe rozpogodzenia. Na pozostałym obszarze kraju przeważnie było pochmurno, w Wileńskiem i Poznańskiem miejscami padał drobny deszcz.

Temperatura o godz. 7 wahała się w granicach: od plus 2 do plus 5 st. w dzielnicach wschodnich, pozatem od plus 6 do plus 14 st.

Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły niemal całą Polskę, lecz były naogół niewielkie i tylko na Polesiu przekroczyły 5 mm.

Grubość szaty śnieżnej w górach wynosi: 80 cm. Hala Chochołowska, 95 cm. Hala Gąsienicowa, 162 cm. Morskie Oko, 20 cm. w Krynicy na Jaworzynie, a 58 cm. na Zaroślaku pod Howerlą.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: Naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

Wołyń pławi się
W powodzi nadużyć kasowych
Wyraźne afery i tajemnicze ich szlaki

Łuck, w kwietniu

Wszystkie te nadużycia i idące w grube tysiące malwersacje działy się właściwie w jednym niemal czasie, trudno więc podawać je w porządku chronologicznym.

Jedne z nich dojrzały już do rozpatrywania sądowego, jak n. p. sprawa nadużyć b. zastępcy kierownika Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Juljana Czapli-Czaplickiego. Niewiadomo, czy chęć gwałtownego zbogacenia się czy też przyjścia z pomocą materjalną swemu znajomemu, który, jako członek Zarządu Spółdzielni-Rolniczo-Handlowej „Rolnik“ w Łucku, prowadził różne interesy, spowodowały, że Czaplicki dopuszczał się systematycznie grubych nadużyć kasowych przy pomocy najbardziej skomplikowanego systemu czekowego, wekslowego, redyskontowego i t. p. Kiedy sprawa, po bardzo skrupulatnej ekspertyzie ksiąg kasowych, wyszła najaw, przyznał się Czaplicki do popełnienia nadużyć na następujące kwoty: 3,000 zł; 8,000 zł; 18,000 zł.; 4,000 zł. i 19.400 zł.

Prócz tych sum zarzuca mu akt oskarżenia podrobienie różnych asygnat kasowych. Epilog tej sensacyjnej swego czasu sprawy rozegra się niebawem przed sądem okręgowym w Łucku.

Obecnie żyje miasto pod wrażeniem dokonanych ostatnio aresztowań w związku z grubemi nadużyciami w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Łucku. Dokonane wówczas nadużycia były tajemnicą poliszynela. Nie wiedział o nich ten tylko, kto nie chciał. Już przed paru laty była sprawa panujących w K. K. O. nieporządków kasowych przedmiotem obrad rady miejskiej, w czasie których domagano się rewizji ksiąg kasowych. Jeden, z nieżyjących już radnych, wskazywał całkiem wyraźnie na wielkie nadużycia, dokonywane przedewszystkiem przez dwu członków Zarządu Kasy, mianowicie dyr. Aleksandra Klimki i wicedyrektora Izaaka Dawa. Z przyczyn niewiadomych skończyło się wówczas na tem, że Zarząd zmieniono. Niewiadomo jednak, czy dla nadania sprawie biegu sądowego brakło dostatecznych podstaw czy też przemawiały tutaj inne okoliczności, gdyż na temat ten krążyły i krążą różne wersje, wskazujące niemal jednogłośnie, że dochodzenia sądowe nie ograniczyły się tylko do dwu wymienionych członków Zarządu.

OBECNIE... BOMBA PĘKŁA.

Łącznie z wykryciem pewnych nadużyć czekowych aresztowano najpierw b. wicedyrektora Izaaka Dawa. Śledztwo prowadzono w tempie błyskawicznem. Opinja powszechna oczekiwała że każdej chwili nastąpić musi aresztowanie b. dyrektora Klimki. Dawa, po 14-tu dniowych przesłuchiwaniach, odstawiono do więzienia w Lublinie. Wymagało tego widocznie dobro prowadzonego w ścisłej tajemnicy śledztwa. Obecnie roztoczyło się śledztwo na osobę aresztowanego Klimki.

GDZIE SZUKALI OCHRONY

Szczegółów sprawy, z uwagi na dobro śledztwa, podać narazie nie możemy. Zresztą — nie w tem sens!... Aresztowanie Klimki, mimo wielkiej sensacji jakie wywołało, jest tylko wstępnym etapem do dalszych sensacyjnych aresztowań, jak powszechnie słychać. Lecz — czy znajdzie się odważna ręka, która po innych również sięgnie?... Tak Czaplicki jak Klimko byli wielkimi działaczami w BBWR., z tych jeden nawet członkiem w zarządzie powiatowym. Czy z przekonania, — nie wnikamy. Bardziej prawdopodobne jest co innego. Z obciążonem sumieniem, w obawie przed następstwami, szukali pod płaszczykiem sanacji niejako ochrony. Czy w ułudnem przekonaniu że coraz głośniejszem śpiewem I-szej Brygady zagłuszą opinje o swych przestępstwach?... Tu sprawdzają się słowa jednego z posłów narodowych, które padły w Sejmie. Wypowiedziane pod adresem „sanacji“ brzmiały: „Macie ludzi do niczego i do.... wszystkiego!“ Okazać się może, że tych ludzi „do wszystkiego“ jest w sanacji na Wołyniu znacznie więcej.

WIELKA AFERA SKARBOWA

Nieprzewidzianem jeszcze jest, jakie kręgi zatoczy inna, emocjonująca Wołyń sprawa, mianowicie wielka afera skarbowa. Rozpoczęło się od nagłego zwolnienia prezesa Wołyńskiej Izby Skarbowej, p. Chwaliboga, które nastąpiło w wielce tajemniczych i dramatycznych okolicznościach. Bezpośrednio potem aresztowano naczelnika III Urzędu Skarbowego w Równem Tytusa Kalinowskiego oraz wspólnika jego, Emiljana Mikiaszewskiego. Powtarzają się coraz uporne wersje o rzekomem aresztowaniu b. prezesa Chwaliboga. Krążą najpotworniejsze wieści o olbrzymich nadużyciach podatkowych i łapownictwach, afery, w które wmieszane są sfery ziemiaństwa wołyńskiego. Ile w tem prawdy rzeczywistej, trudno narazie stwierdzić. W każdym razie nie są one bezpodstawne, tem bardziej, że śledztwo w aferze tej spoczywa w rękach apelacyjnego sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi w Lublinie.

Najbliższe dni przyniosą i w tej sprawie niezawodnie dużo rewelacyj.

Top.

Dzieci polskie święcą szabas
Dziwny zwyczaj w szkole w Andrzejowie

ŁÓDŹ, 11. 4. (tel. wł.). Ciekawe obyczaje panują w szkole powszechnej Nr. 1 w Andrzejowie pod Łodzią. Nauczyciel tej szkoły zapowiedział dzieciom z pierwszego oddziału, by nie przychodziły do szkoły w sobotę, gdyż dzień ten narówni z niedzielą stał się wolnym od nauki.

Istotnie, w sobotę 6 b. m. nauka w szkole nie odbywała się, a zapytany przez rodziców kierownik szkoły wyjaśnił, że zarządzenie to wydane zostało przez inspektora szkolnego, który polecił znieść lekcje w szkole w soboty i przenieść je na pozostałe dnie w tygodniu. Zarządzenie to motywowane było znaczną ilością nieobecnych dzieci żydowskich, które w soboty nie przychodziły do klasy.

To nieznane w dziejach szkolnictwa polskiego podporządkowanie dzieci Polaków chrześcijan dzieciom żydowskim, których w wymienionej szkole jest około 30 proc., wywołało wielkie wzburzenie wśród ludności polskiej, która oczekuje wyjaśnienia ze strony czynników rządowych, czy dzieci chrześcijańskie w Andrzejowie mają koniecznie święcić szabas.

Wolno przez dwie minuty
pozbawić bliźniego wolności

NOWY SĄCZ, 11. 4. — Przed sądem stanął właściciel domu w Muszynie, Chaim Weiss, oskarżony przez właścicielkę sklepu, Annę Sikorową, o pozbawienie wolności osobistej. Sikorowa zalegała z komornem i Weiss dowiedziawszy się, że jakoby chce się ona ulotnić cichcem ze sklepu wraz z towarem, spuścił żaluzje, by w ten sposób uniemożliwić usunięcie towaru przed dokonaniem zajęcia sądowego za zaległe komorne. Oskarżony Weiss tłumaczył się przez Sądem, że pozbawił Sikorową wolności zaledwie na czas 2 minut, co Sąd wziął pod uwagę i Weissa uniewinnił.

Banknoty Nicponia
zbutwiały w piwnicy

CZĘSTOCHOWA 11. 4. — Mieszkaniec wsi Puszczew pod Częstochową, 48-letni Jan Nicpoń, był człowiekiem oszczędnym i zapobiegliwym, tak że w ciągu długich lat zdołał sobie uciułać 1.800 zł. W obawie przed złodziejem Nicpoń zakopał banknoty w piwnicy i codziennie pamiętał, że należy tam zajść i popatrzeć, czy skarb nie został naruszony. W ciągu jednak ostatniej zimy zaniechał Nicpoń tych wycieczek i kiedy wczoraj, z nastaniem ciepła wiosennego, zaszedł do piwnicy i odkopał skarb, spostrzegł ku przerażeniu swemu, że banknoty doszczętnie zbutwiały.

Ciekawy pijak
Nadział się na sztachety

KATOWICE, 11. 4. Straszną śmiercią na sztachetach zginął 40-letni leodor Kluger, mieszkaniec Rydułtowic. Przechodził on w stanie pijanym koło zakładu św. Antoniego w Rydultowicach i widząc na pierwszem piętrze światło, wspiął się na drzewo, by zobaczyć, dlaczego się świeci po północy. Wskutek złamania się gałęzi, Kluger spadł na ostro zakończone sztachety i tak nieszczęśliwie nabił się na nie, że w godzinę zmarł wskutek upływu krwi.

Melina złodziejska
w szopie szkolnej

BYDGOSZCZ, 11. 4. — W szkole powszechnej na przedmieściu Bydgoszczy, Wielkie Bartodzieje, wykryto zupełnie przypadkowo melinę złodziejską w szopie na podwórzu. Gdy w czasie pauzy chłopcy wybiegli na podwórze, jeden z nich podbiegł do szopy i stanął na podłodze, która zapadła się. Przerażony uczeń nie uległ żadnym obrażeniom, gdyż osiadł na poduszkach. Okazało się, że piwnica pod podłogą szopy jest magazynem różnych przedmiotów domowego użytku, przeważnie pościeli. Według przypuszczenia policji, wykryta melina jest filją zlikwidowanej niedawno w Wielkich Bartodziejach meliną szajki złodziei mieszkaniowych, która ma na sumieniu zgórą 40 kradzieży i włamań mieszkaniowych.

Teatr Wołyński
wznowił objazdy

ŁUCK, 11. 4. (Kor. wł.). Min. Komunikacji cofnęło na dwa tygodnie swe zarządzenie z dnia 1 b. m., na mocy którego teatr polski im. Słowackiego w Łucku korzystał przedtem ze zniżek na przejazd koleją. Wobec cofnięcia teatr wołyński rozpoczął spowrotem swą pracę objazdową.

Swinie na krześle elektrycznem
Humanitarny ubój w Poznaniu

POZNAŃ, 11. 4. Rzeźnia miejska w Poznaniu wprowadziła ubój świń prądem elektrycznym. Prąd elektryczny o sile 75 volt przepuszcza się przez specjalny przyrząd w postaci kleszczy. W 10 — 20 sekund świnia, do której czaski z obu stron przykłada się aparat, pada rażona prądem, poczem odbywa się odpuszczanie krwi i dalsze czynności.

Chciał być dobrodziejem
i utknął w roli złodzieja

BYDGOSZCZ, 11. 4. 29-letni robotnik rolny, Stanisław Siuda z Teresina pod Bydgoszczem rozmontował na ul. Artyleryjskiej szyny kolejki, załadował je na wóz i sprzedał na szmelc za 6 zł. Na rozprawie Siuda tłumaczył się, że nikt z tych szyn nie korzystał, że żaden pociąg po nich nie jeździł, uważał zatem, że należy się przysłużyć zarządowi miejskiemu i usunąć z ulicy przeszkodę. Sąd jednak nie uwierzył w ofiarność Siudy i skazał go na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

„Izba grozi...“
Lekarze przeciwko niedbalstwom lekarzy

Zachodzą wypadki, że lekarze przez szereg miesięcy nietylko nie odsyłają świadectw zakładom ubezpieczeń od wypadków i inwalidztwa oraz podobnym instytucjom, lecz nie raczą nawet odpowiedzieć tym urzędom, mimo kilkakrotnych upomnień z ich strony, dlaczego zwlekają z odesłaniem świadectwa. Między in. wypadki takie zachodzą w obrębie Izby Lekarskiej poznań.-pomorsk.

Wychodząc z założenia, że jest rzeczą niedopuszczalną, by w takich wypadkach lekarz narażał poszkodowanego na straty moralne i materjalne, zarząd wspomnianej Izby wzywał lekarzy do szybkiego załatwiania pism zainteresowanych zakładów ubezpieczeniowych z zagrożeniem, że skieruje ich sprawy do sądu dyscyplinarnego za zaniedbanie obowiązków lekarskich. Istotnie zarząd Izby skierował w 1934 r. 12 takich spraw do sądu.

Zabicie żyda
w bójce ulicznej

ŁÓDŹ, 11. 4. — W Radomsku aresztowano 18-letniego Jerzego Mikę, elektrotechnika, pod zarzutem uderzenia kamieniem w głowę Abrahama Bauma, który zmarł. Zabójstwo Bauma pozostaje w związku z bójką, jaka rozegrała się w Radomsku pomiędzy żydami i chrześcijanami. Prócz Miki policja aresztowała Wajnerta i Rypina.

W teatrach i na ekranach
Warszawy

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy „Krysia“ Szaniawskiego, Teatr Mały „Cudzik i S-ka“ Teatr Kameralny „Nora“ Ibsena z Grywińską Teatr Letni „Piękna Helena“ Offenbacha z Modzelewską i Dymszą.

Teatr Aktora: „Pan Brotonneau“ z Jaraczem.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Katiusza“. Stylowy (Marszałkowska 112) — „Wesoła wdówka“, Atlantic (Chmielna 33) — „Wonder Bar“. Apollo Marszałkowska 106) — „Weronika“ z Franciszką Gaal, Capitol (Marszałkowska 125) — „Jej szampańska noc“. Europa (Nowy Świat 63) „Malowana zasłona“ z Gretą Garbo. Rialto (Jasna 3) „Poszukiwaczki złota“.

Casino (Nowy Świat 40) „Dla ciebie śpiewam“ film z Kiepurą.

W Cyrku (ul. Ordynacka) operetka: „Gwiazda Areny“.

— ooo —

Program polskich radjostacyj

WARSZAWA

Piątek, 12 kwietnia 1935 r.

630. Pieśń. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Audycja dla szkół. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Sekstet N. Mańskiej. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południ. 13.00 Charakteryst. i wesoła muz. 13.50 Wiadom. o eksp. polsk. 13.55 Przegląd giełd. 15.45 Koncert ork. Straży Więziennej. 16.30 „Chwilka pytań“. 16.45 Pieśni polskie z Wilna. 17.00 „Dyskutujmy“. 17.15 Recital fort. 17.40 Audycja dla chorych. 18.10 Teatr Wyobraźni. 18.45 Melodje z oper. „Wesoła wdówka“. 19.07 Program. 19.15 Skrzynka rolnicza“. 19.25 Wiadom. sport. 19.30 Wiadom. sport. 19.35 Piosenki. 19.50 Feljeton. 20.00 „Jak spędzić święto?“. 20.05 Muzyka z płyt. 21.00 Dziennik wiecz. 21.10 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. 21.25 Tr. części II-ej koncertu symf. 22.30 Recytacje poezyj. 23.00 Wiadom. meteorol. 23.05 Muzyka salononowa.

Sobota, 13 Kwietnia 1935 r.

6.30 Pieśń. 6.33 Pobudka do gimn. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por.7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Koncert z pł. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik poł. 13.00 Koncert ze Lwowa. 13.45 „Nasz handel morski“. 13.50 Wiad. o eksped. polsk. 13.55 Przegląd giełd. 11.45 Koncert z Krakowa i Lwowa. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert ork. smyczkowej. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Recital z Torunia. 17.00 Odczyt. 17.10 Najnowsze nagrania z płyt. 17.50 „O białym niedźwiedziu“. 18.00 „Wesoła audycja dla dzieci“. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stol. 18.45 Imperio Argentina. 19.07 Program. 19.15 „Konkursy ogródków warzywnych“. 19.25 Wiadom. sport. 19.30 Wiadom. sport. 19.35 Recital śpiewaczy. 19.50 „Rola Prezydenta i Rządu w nowej Konstytucji“. 20.00 Wywiad z Komisarzem Premjowej Pożyczki Inwest. 20.15 Pogadanka muz. 20.20 Koncert symf. 22.30 Szkic liter. 22.45 „Loża Szyderców“. 23.15 Wiadom. meteor. 23.20 Ork. jazzowa.

Sobota, 13 Kwietnia 1935 r.

KATOWICE: 7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakt. 12.05 H. Gold z tow. orkiestry. 13.55 Życie art. i kult. 18.30 Skrzynka Cioci. 18.45 Koncert chórów szkół. 19.07 Program. 19.15 „W obronie piękna naszego kraju“. 19.25 Wiadom. sport.

KRAKÓW: 7.45 Program. 12.05 Koncert utworów Bizeta. 14.45 Koncert. 17.10 Najnowsze nagrania na pł. 18.30 „Wśród czasopism dla młodzieży i dzieci“. 18.40 Wiadom. bież. 18.45 Popularna muzyka organowa (pł.). 19.07 Program. 19.15 Pogadanka. 19.25 Wiadom. sport.

LWÓW: 7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakt. 12.05 Wielcy śpiewacy. 13.00 Koncert. 14.00 Muzyka lekka. 14.45 Koncert muzyki lekkiej. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Silva rerum. 18.45 Piosenki. 19.07 Program. 19.15 „Lwowskie wieczory pamiętnika literackiego“. 19.25 Wiad. sport.

ŁÓDŹ: 7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakt. 13.50 Wiadom. gosp. 13.55 Przegląd giełd. 14.00 „Wiedeń — miasto moich marzeń“. 18.40 „Życie artyst. i kult. 18.45 Fantazje operowe. 19.07 Program. 19.15 Muzyka (pł.). 19.25 Wiadom. sport.

POZNAŃ: 6.30 Audycje por. 7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakt. 13.55 Przegląd giełd. 14.00 Muzyka art. 17.00 Miasta i miasteczka polskie. 18.30 Pogadanka. 18.40 Życie kult. i art. 18.45 utwory skrzypcowe. 19.07 Program. 19.15 Reportaż. 19.25 Wiadom. sport.

TORUŃ: 7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakt. 13.55 Przegląd giełd. 16.45 Kwadrans romansów. 18.30 Muzyka. 18.45 Polska muzyka. 19.07 Program. 19.15 Melodje cygańskie (pł.). 19.25 Wiadom. sport.

WILNO: 7.45 Program. 7.50 Chwilka społ. 7.55 Giełda roln. 12.05 Słynne balety (pł.). 13.45 Odcinek powieściowy. 18.30 Pogadanka Mejszagolska L. Wołłejki. 18.40 Życie art. i kult. 18.45 Jazz fortep. 19.07 Program. 19.15 Nawrót medycyny do ziołolecznictwa. 19.25 Wiad. sport.

Rodzina włościańska
Pobiła egzekutorów

OLKUSZ, 11. 4. — Wieś Głuszec w pow. olkuskim była terenem krwawego zajścia na tle podatkowem. Gdy do mieszkania wieśniaka Gorgonia, który zalegał z podatkami, przybył wójt w towarzystwie sekretarza celem zajęcia ruchomości, zrozpaczony włościanin pobił dotkliwie egzekutora, a w walce tej wzięła udział cała rodzina Gorgoniów. Sąd skazał Katarzynę, Wawrzyńca i Antoniego Gorgonia po 5 miesięcy więzienia.

Autobus w płomieniach

SOSNOWIEC, 11. 4. Na szosie Sosnowiec — Mysłowice kursujący autobus Jana Kowalskiego z Sosnowca stanął nagle w płomieniach wskutek eksplozji zbiornika z benzyną. Przerażeni pasażerowie w tłoku uratowali się, lecz kilku z nich wskutek walki o pierwszeństwo odniosło rany. Również szofer uratował się. Natomiast autobus spłonął doszczętnie.

Fałszerze stempli

BRASŁAW 11. 4. Policja w Brasławiu nakryła szajkę puszczającą w obieg używane znaczki pocztowe po uprzedniem wywabieniu z nich kasowników. W aferę wmieszanych jest kilka osób, m. in. właściciel drukarni Magat.

Godziny handlu
w tygodniu przedświątecznym

Na podstawie rozporządzenia p. ministra Spraw Wewnętrznych z 1929 r., handel w tygodniu poprzedzającym święta Wielkiejnocy, może się odbywać w r. b. w następującym czasie i zakresie: w Niedzielę Palmową, t. j. 14 b. m., od g. 13 do 18, od poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie, t. j. od 15 do 19 b. m. włącznie, do godz. 21, a Wielką Sobotę, t. j. 20 b. m., do godz. 18.

Rozszerzenie czasu handlu w tygodniu przedświątecznym dotyczy sklepów i wszystkich miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów fotograficznych, fryzjerskich i kalotechnicznych.

Zamaskowani bandyci
grabią i mordują

Ubiegłej nocy zuchwałego napadu bandyckiego dokonało czterech zamaskowanych bandytów pod Warszawą, we wsi Szamocin, gm. Jabłonka na mieszkanie Noecha Halsbandta. Zamaskowani bandyci zmusili groźbą śmierci starą Halsbandtową, do oświadczenia, że jest chora i prosi o pomoc lekarską.

Gdy domownicy, poznając znajomy głos, otworzyli drzwi—wtargnęli bandyci, którzy sterroryzowawszy obecnych, zażądali wydania pieniędzy.

Jeden ze sterroryzowanych dał napastnikom 200 zł. Z sąsiedniego pokoju rozległy się krzyki właściciela mieszkania, Noecha Halsbandta, w odpowiedzi na to, bandyci zasypali wołającego, gradem kul rewolwerowych. Kilka z kul ugodziło Halsbandta ciężko. Wezwany następnie lekarz Pogotowia 11-66-66 przewiózł ciężko rannego do szpitala na Czystem.

Święta W. F. i P. W.
Lwy, żyrafa i struś na ulicach

Komitet Święta W. F. i P. W., który urządza dn. 25 i 26 maja uroczystości i imprezy na ulicach Warszawy, otrzymuje od różnych stowarzyszeń programy udziału w święcie. M. in. Warszawska Chorągiew Harcerzy urządza pochody, poczty sztandarowe, przyjmą udział w przemarszach, uczestnicy grupy żeglarskiej będą nosili w pochodzie 15-metrowy kajak i t. d.

Ciekawą atrakcją będzie widowisko harcerskie pod tytułem: „W pustyni i w puszczy", w którem udział weźmie 600 harcerzy, 12 koni, słoń, 2 wielbłądy, żyrafa, strusie, lwy i t. d. Zwierzęta będą przeprowadzone przez ulice miasta.

Wymarzony kamienicznik
Jak się mieszka na Niskiej 57

W „Hajntyge Najes" znajdujemy wiadomość, że są jeszcze w Warszawie istotnie dobroczynni ludzie. Należy do nich właściciel domu przy ul. Niskiej 57. Jest to wyjątkowy właściciel domu. Lokatorzy mieszkają w jego kamienicy za darmo, a co najdziwniejsze, bo samo mieszkanie zadarmo nie jest niestety w dzisiejszych czasach sensacją, właściciel domu nie stara się ich wyeksmitować i wogóle nie upomina się o komorne. Między lokatorami są tacy, którzy już od długich lat bez żadnych kosztów korzystają z gościnności oryginalnego właściciela domu. Mało tego. Niezwykły kamienicznik daje uboższym lokatorom zapomogi, a chociaż jest protestantem troszczy się specjalnie o to czy lokatorzy, którzy wszyscy są żydami mają za co obchodzić szabes.

Kiedy przed szabasem spotka którego ze swych lokatorów, pyta:

— Macie za co szabasować?

Niemal zawsze pada odpowiedź:

— Co znaczy czy mam zaco? A jak nie mam to co?

— To ja chętnie pożyczę, — mówi gospodarz i sięga do kieszeni.

W ostatnich dniach jeden z lokatorów domu przy ul. Niskiej 57 wydawał córkę zamąż. Lwią część kosztów weselnych poniósł gospodarz domu i wraz z kilkoma znajomymi brał udział w uroczystości weselnej.

Rozczulające! Bodajże to mieć takiego gospodarza! Żyć nie umierać a tylko mieszkać u niego wiecznie!

Niestety „Hajntyge Najes" nie pisze nic czy w domu przy ul. Niskiej 57 są jeszcze wolne mieszkania, gdyby były niewątpliwie znalazłyby wielu amatorów!

Jeszcze jeden pretendent
Arcyksiążę Albrecht na widowni

W związku z ostatniemi wyborami na Węgrzech, zasługuje na uwagę wzmożona w ostatnim czasie działalność legitymistów węgierskich na terenie Paryża. Wybitni przywódcy obozu monarchistycznego na Węgrzech spodziewali się osiągnięcia znacznych sukcesów w wyborach do parlamentu węgierskiego. Przewidywania te obudziły w nich nadzieję na możliwość rychłego rozstrzygnięcia kwestji restauracji Habsburgów. W salonach paryskich i klubach międzynarodowych mówiono w ostatnim czasie dużo o młodym arcyksięciu Albrechcie, jako pretendencie do korony węgierskiej, przeciwstawiając go arcyksięciu Ottonowi.

Propagandę na rzecz arcyksięcia Albrechta prowadzi na terenie Paryża pewna hrabina węgierska, która w rozmowie z dziennikarzami oświadczyła, iż arcyksiążę Albrecht jest daleko przychylniej usposobiony dla Francji, niż arcyksiążę Otton i gdyby rząd francuski chciał użyć swoich wpływów wobec rządu Małej Ententy, jak wiadomo wrogo usposobionych dla kwestji restauracji Habsburgów, — Węgry mogłyby mieć króla, a Francja nowego sojusznika w Europie.

Arcyksiąże Albrecht jest synem arcyksięcia Fryderyka i księżnej Izabelli. W oczach Francuzów posiada on zasadniczą wadę. — nie był bowiem dotychczas nigdy we Francji, w przeciwieństwie do arcyksięcia Ottona, który bawi w Paryżu regularnie 2—3 razy w miesiącu i chętnie pokazuje się na bulwarach stolicy nadsekwańskiej.

Zmiany personalne
W ubezpieczalniach społecznych

W kołach poinformowanych słychać, iż dyrektor zakładu ubezpieczeń społecznych p. Włodzimierz Lgocki opuścić ma w najbliższym czasie zajmowane stanowisko. Jak informują dyr. Lgocki porzucić ma służbę w ubezpieczeniach społecznych i przejść do bankowości, a mianowicie do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Istniejące doniedawna w Z. U. S. aż dwa wydziały personalne, z których jeden załatwiał sprawy personalne pracowników Z. U. S. a drugi sprawy personalne pracowników Ubezpieczalni Społecznych, zostały połączone w jeden, pod naczelnictwem kpt. Piotrowskiego.

W kołach pracowniczych przyjęto z zadowoleniem zarzadzenie, zabezpieczające los pracowników zlikwidowanych z dniem 1 b. m. okręgowych zakładów ubezpieczeń w Warszawie, Lwowie i Poznaniu. Ani jeden z parcowników zlikwidowanych zakładów nie został zredukowany, wszyscy otrzymali pracę i zostali rozmieszczeni w Ministerstwie Opieki Społecznej, Z. U. S. i w ubezpieczalniach.

Nie ustaje natomiast ferment wśród pracowników ubezpieczalni warszawskiej. Ubezpieczalnia ta zarządziła szerokie redukcje, a równocześnie zmusza pracowników do pracy w godzinach nadliczbowych. Pracownicy zmuszani są do pracy zazwyczaj do 9-ej godziny wieczór.

Dopiero od 1 czerwca
mają potanieć tramwaje

Jak donosi agencja „Press" obniżka cen biletów tramwajowych w Warszawie nastąpi później, aniżeli oczekiwano. Pierwsze informacje o obniżce do 20 groszy zapewniały, iż obniżka wprowadzona będzie już z dniem 1 maja. Obecnie informują z miarodajnych kół miejskich, iż obniżka nastąpi dopiero od 1 czerwca r. b. Jednocześnie jednak zniesione będą niektóre kategorje ulg, z których korzystano dotąd w tramwajach.

Wielki proces komunistyczny
w Lublinie

Wyznaczony został termin rozprawy apelacyjnej w jednym z największych procesów politycznych, jakie rozpatrywane były w ostatnich czasach przez nasze sądy. Sąd Apelacyjny w Lublinie przystąpi w dniu 8 maja r. b. do rozpatrzenia głośnej sprawy Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy.

Sprawa ta była, jak wiadomo, przedmiotem sześciotygodniowych rozpraw przed Sądem Okręgowym w Łucku, przyczem na ławie oskarżonych zasiadło 61 osób, z których 52 osoby skazano na karę do 8 lat więzienia.

Ze względu na ogrom zebranego w tej sprawie materjału, przewidywanem jest, że sam tylko referat zajmie 2 dni.

Serja protestów
Po piłkarzach—bokserzy

Jeszcze nie przebrzmiała wiadomość o sensacyjnym wniosku śląskiego Naprzodu, jaką złożył ten klub do Polskiego Związku Piłki Nożnej, aby unieważnić finałowe rozgrywki o wejście do ligi z roku zeszłego (sprawa Więcka) — a już mamy do zanotowania drugi niemniej sensacyjny protest, który zresztą podobnie jak i ten pierwszy nie ma widoków powodzenia.

Oto Warszawski Okręgowy Związek Bokserski postanowił zgłosić na walne zebranie P. Z. B. sensacyjny wniosek o unieważnienie bokserskich mistrzostw Polski, jakie odbyły się kilka dni temu w Poznaniu. W. O. Z. B. twierdzi, że mistrzostwa odbyły się w bardzo niezdrowej atmosferze. Publiczność poznańska była wybitnie wrogo nastrojona, zwłaszcza do pięściarzy stołecznych, z których w rezultacie kilku znalazło się w finale i pretendowało bardzo poważnie do tytułu mistrza Polski.

Sędziowanie było rzekomo stronnicze, oczywiście na korzyść Poznania. Sensacyjne było oświadczenie prezesa P. Z. B., że walka Czortka z Sobkowiakiem była wyrównana, ale... w Poznaniu musiał wygrać Sobkowiak (pięściarz poznański). Aby umożliwić Wirskiemu zdobycie tytułu mistrza zdyskwalifikowano faworyta do tytułu mistrza Polski, pomorzanina Krzemińskiego za rzekomą nadwagę. Krzemiński miał nadwagę w postaci... 10 dk. Oczywiście, że przy dobrej woli organizatorów łatwo było Krzemińskiemu... pozbyć się tego minimalnego ciężaru.

W dalszych motywach wniosku P. Z. B. jest, że orzeczenia lekarskie urągały najprymitywniejszym wymaganiom. Były też również na mistrzostwach uchybienia formalne. Między innemi przerwano walkę Szymury z Dorobą prawie na całą minutę przed upłynięciem przepisowego czasu i to właśnie wówczas, gdy zawodnik warszawski Doroba miał zdecydowaną przewagę.

Sport wśród młodzieży i dorosłych
z miejskich szkół wieczorowych

W sali warszawskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego zakończyły się doroczne rozgrywki w grach sportowych, w gimnastyce, organizowane dla młodzieży i dorosłych z miejskich szkół wieczorowych. W meczach finałowych gier oraz popisach gimnastycznych wzięło udział przeszło 150 osób. Gimnastyka panów prowadzona metodą Bukha przez p. Lechowskiego, panie popisywały się przy muzyce pod kierunkiem p. Szubertowej.

W grach sportowych osiągnięto następujące rezultaty finałowe: W koszykówce panów koło oświatowe pokonało „Kordeckiego" 26:13. Należy zaznaczyć, że było to trzecie zrzędu zwycięstwo Koła Oświatowego, zdobyło więc ono na własność nagrodę przechodnią. W siatkówce pań zwyciężyła drużyna „Kordeckiego", która w finale pokonała „Naprzód" 23:17.

Nowe kłopoty
z czechosłowackimi bokserami

Sprawa międzypaństwowego meczu z cyklu rozgrywek o puhar środkowej Europy w boksie pomiędzy Polską i Czechosłowacją weszła w nową fazę. Mecz ten miał się odbyć na terenie Czechosłowacji, przyczem z tego względu, że ani Praga, ani Brno nie chciały podjąć się organizacji tego meczu, gdyż bokserski sport amatorski nie cieszy się w tych miastach dostatecznem zainteresowaniem — Czechosłowacki Związek Bokserski doszedł do porozumienia odnośnie organizacji meczu z Polską z klubem sportowym „Bata" w Zlinie. Termin tego meczu był wyznaczony na 24 b. m. Tymczasem kiedy do meczu mamy niecałe dwa tygodnie, Czechosłowakom znów coś się pokręciło w organizacji i zaproponowali Pol. Zw. Bokserskiemu przełożenie meczu do Poznania na 12 maja.

Stanowisko P. Z. B. nie jest jeszcze znane. Decyzja w tej sprawie powzięta będzie w najbliższych dniach.

Zamknięcia budżetowe
za rok 1934—35

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do opracowania zamknięć budżetowych za ubiegły rok 1934 — 35. Sprawozdanie z wykonania budżetu w r. ub. przedstawione będzie Najwyższej Izbie Kontroli Państwa.

Handel w kwiaciarniach

Zgodnie z obowiązującemi przepisami handel w kwiaciarniach w dnie powszednie może odbywać się tylko do godz. 7 wieczór. Handel w niedzielę i w święta może odbywać się w godzinach rannych od 7 do 10. Policja otrzymała rozkaz czuwania nad wykonaniem tego przepisu.

Składajcie ofiary na Fundusz Obrony Morskiej

Uroczystość
wśród łyżwiarzy

W najbliższą niedzielę Polski Związek Łyżwiarski organizuje o godzinie 18.30 w lokalu PUWF-u uroczystość rozdania nagród naszym łyżwiarzom za wyniki uzyskane w ubiegłym sezonie. W uroczystości tej wezmą udział oprócz zawodników przedstawiciele władz sportowych i klubów oraz prasa.

Kto najlepiej strzela
w Polsce

W lokalu PUWF-u dyrektor tej instytucji płk. Kiliński wręczył wczoraj odznaki i dyplomy dla najlepszych strzelców polskich, pp. Ruteckiemu i Golańskiemu. W 1931 r. odznakę zdobył już raz p. Rutecki, w następnych dwóch latach odznaki nie były przyznane nikomu.

Lekka atletyka
na makabjadzie

Z wyników osiągniętych w lekkiej atletyce na makabjadzie jaka odbyła się ostatnio w Palestynie, notujemy ciekawsze. Na 100 mtr. Smith (Afryka) osiągnął czas 11,2. 400 mtr. wygrał Hofman (U. S. A.) 53 sekundy. 800 mtr. Rosenkranc (USA) 2:04,6. Dysk: Still (Polska) 39,11 mtr.

Łodziami przez Pieniny
Ułatwienie najpiękniejszej wycieczki

Jedną z najpiękniejszych wycieczek w Polsce jest przejazd łodziami przez Pieniny. W latach powojennych, ani na polskim, ani na czeskim brzegu nie była dotychczas prowadzona ewidencja ruchu turystycznego w Pieninach.

Obecnie, kiedy wydział turystyki Min. Komunikacji zainicjował prowadzenie statystyki turystycznej, wzrócono uwagę również na Pieniny.

Sprawą ewidencji przejeżdżających przez Pieniny turystów ma się zająć nowopowstałe Stow. flisaków pienińskich z siedzibą w Sromowcach Niżnych, które w rb. przystępuje do budowy przystani, a turystów będzie starostwo o ilości sprzedanych biletów i prowadzić ewidencję osób przejeżdżających corocznie łodziami przez Pieniny.

zaopatrywało w bilety w Czorsztynie, w Sromowcach Wyżnych, Szczawnicy i Krościenku. Stowarzyszenie to będzie też zawiadamiało

Z białego sportu

Za kilka dni rozpoczynają się w Rzymie międzynarodowe mistrzostwa tennisowe Włoch. W mistrzostwach tych Polska reprezentowana będzie przez mistrzynię Polski Jędrzejowską oraz Witmana. Jędrzejowska opuściła już Warszawę, udając się do Rzymu. Nasza mistrzyni nie jest w najlepszej formie, co jest tem bardziej niepocieszające, że konkurencja na mistrzostwach Włoch zapowiada się bardzo silna. Jędrzejowska będzie miała tak poważne przeciwniczki jak między innemi: amerykankę Jacobs i Rydn, następnie francuski Mathieu i Goldschmidt, potem belgijki Adamson i Sigard, szwajcarkę Payot i niemkę Aussem.

Partnerka dla Jędrzejowskiej w grze podwójnej nie jest jeszcze znana. Natomiast w grze mieszanej Jędrzejowska grać będzie z Witmanem, który do Rzymu pojedzie prosto z Makabiady palestyńskiej.

W stolicy odbywa się już systematyczny trening czołowych naszych tennisistów pod kierunkiem nowego trenera Polskiego Związku Tennisowego, Jerzego Stolarowa. Treningi trwają od godziny 9 do 13 i od 15 aż do zmroku. Na treningi przychodzą wszyscy wyznaczeni przez związek tennisiści. Ostatnio przybyli do Warszawy na trening Bratek i Tarlowski.

Zapaśnicy jadą do Kopenhagi

Reprezentacja zapaśnicza Polski wyjeżdża dnia 17 b. m. do Kopenhagi na mistrzostwa Europy. Wczoraj Polski Związek Atletyczny ustalił ostateczny skład naszej reprezentacji. W skład jej weszli począwszy od wagi koguciej do półciężkiej: Świętosławski (Łódź), Dworok (Nowy Bytom), Neuff (Legia - Warszawa), Szajewski (P. K. S. — Warszawa), Gałuszka i Kryszmalski (Sokół, Katowice).

Do Kopenhagi wyjeżdża na mistrzostwa kpt. Baran jako obserwator Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Kpt. Baran ma się na miejscu przekonać o formie naszych zapaśników w porównaniu z elitą Europy. Na zasadzie opinji kpt. Barana Polski Komitet Olimpijski zadecyduje czy zapaśnicy nasi wejdą w skład ekspedycji na olimpiadę.

Przygotowania przedolimpijskie
u naszych sąsiadów

W związku ze zbliżającą się olimpjada, przeprowadzono w całych Niemczech zawody orjentacyjno - eliminacyjne w boksie, które wyłoniły szereg kandydatów do niemieckiej drużyny olimpijskiej. Skład tej drużyny jest bardzo liczny.

W wadze muszej zakwalifikowano do drużyny aż 8-miu pięściarzy, w następnych zaś od 4 do 7. W drużynie olimpijskiej znaleźli się wszyscy mistrzowie Rzeszy z wyjątkiem chorego Campego w półśredniej i Purscha w półciężkiej, który ostatnio pożegnał się ze sportem amatorskim.

Pogłoski o wystąpieniu z W.T.C.

Rozeszły się pogłoski, że najstarsze towarzystwo kolarskie w Warszawie i w Polsce, mianowicie Warszawskie Towarzystwo Cyklistów nie osiągnąwszy rezultatów w swoich usiłowaniach bezpośredniego załatwienia sprawy w zarządzie Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich, zamierza zgłosić swoje wystąpienie ze Związku i szerzyć dalej pracę kolarską poza ramami P. Z. T. K.

Jak się okazuje, konflikt pomiędzy P. Z. T. K. i W. T. C., który nosi cechy, nietylko natury finansowej, wchodzi w nową fazę.

Należy spodziewać się, że dla dobra sportu wogóle, a kolarskiego w szczególności, wielce niepożądana sytuacja, jaka wytworzyła się pomiędzy dwiema instytucjami kolarskiemi, będzie zlikwidowana ku zadowoleniu obu stron. W związku z tą sprawą narzuca się pytanie dlaczego żadna z władz sportowych poza kolarskiemi nie wystąpi w roli pojednawcy?

Piłkarska drużyna olimpijska

Na polecenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego ustalony już został skład prawie wszystkich drużyn olimpijskich. Ostatnio Polski Związek Piłki Nożnej ustalił skład piłkarskiej drużyny olimpijskiej. Oczywiście skład ten podobnie jak i w innych drużynach nie jest ostateczny i ulegać może zmianom.

Skład piłkarskiej drużyny olimpijskiej, jest następujący: Dziwisz, Urban, Gemza, Peterek, Wilimowski, Włodarz — wszyscy z mistrzowskiej drużyny Polski, śląskiego Ruchu. Z graczy piłkarzy stołecznych w skład drużyny olimpijskiej weszli Martyna, Nawrot i Łysakowsi z Legji, oraz Szczepaniak i Bułanow z Polonii. Lwowska Pogoń daje trzech piłkarzy, mianowicie: Albańskiego, Matjasa II i Niechcioła. Z Ł. K. S. jest tylko Król. Z Poznańskiej Warty: Fontowicz i Szerfke.

Aż 11 członków drużyny olimpijskiej dają kluby krakowskie, a mianowicie Garbarnia: Riesnera, Pazurka, Haliszke i Wilczkiewicza. Z Cracovji: Pająk, Mysiak i Kisieliński. Z Wisły bracia Kotlarczykowie i Woźniak. Z Podgórza zaś Koczwara. Wreszcie ze śląskiej drużyny Naprzód (Lipiny) wschodzi Michalski.

Medica bije ciągle rekordy świata

Słynny pływak amerykański Jack Medica jest prawdziwym pogromcą rekordów w pływaniu. Niema poprostu tygodnia, aby Medica nie wykreślił z tabeli rekordów świata jakiegoś rekordu.

Ostatnio osiągnął on na 500 yardów stylem dowolnym czas 5:16,3, co jest nowym rekordem świata. „Po drodze" pływak amerykański ustanowił rekord świata na 300 yardów wynikiem 3:05,8.

Ruch wśród kolarzy

Po otwarciu sezonu kolarskiego przez Warszawski Okręgowy Związek Kolarski w najbliższą niedzielę rozpoczyna się już na dobre ruch wśród kolarzy stołecznych. Oprócz uroczystego otwarcia sezonu w Wilanowie przez W. T. C. połączonego z wyścigami na szosie odbędą się również zawody kolarskie organizowane przez R. K. S. Świt razem ze Skodą.

W kaplicy na Okęciu odbędzie się o godzinie 8-ej nabożeństwo, o 11-ej zaś będą miały miejsce wyścigi otwarcia sezonu na szosie. Program przewiduje 100 km. dla zawodników licencjonowanych, 50 km. dla posiadaczy kart wyścigowych oraz 25 km. dla turystów. W zawodach tych wezmą udział tylko członkowie obu wyżej wymienionych klubów.

PRZEGLĄD ZAWODNIKOW TORU

Jak przezimowały Stajnie „Podkowa“ i M. Broszkiewiczowej

Stajnia „Podkowa“ i stajnia p. M. „Broszkiewiczowej“ znajduje się pod opieką trenera J. Kryśko. Konie przezimowały bardzo dobrze.

Ze starszego pogłowia końskiego stajni „Podkowa“ znacznie zyskał i poprawił się „Ferrato“.

Na czoło stawki trzyletnich wysuwa się „Impet“ II syn Rheinwein i „Huryski“, który przez zimę dużo zyskał, wyglądając bardzo obiecująco. W ciągu swej dwuletniej karjery wygrał pokaźną sumę 42.500 zł. Obecnie, o ile będzie trzymać dystans może być bardzo poważnym kandydatem do błękitnej wstęgi. „Invicible“ duży, kary dwulatkiem nie biegał i obecnie będzie trudny do trenowania, będąc za masywny. Dalej „Buńczuk B. W.“ dwulatkiem wskutek choroby pęcin biegał tylko raz przy końcu sezonu jesiennego. Przez zimę rozrósł się i zapowiada się na dobrego grupowego konia. Niewiele ustępuje „Impetowi“ II klasowa „Ingola“ zwyciężczyni nagrody „Borowna“, którą wygrała w rekordowym czasie 1 min. 40 sek., bijąc „Łapserdaka“, „Impeta II“ i „Bandita“. Klasę swoją musi potwierdzić, gdyż w wyścigu była ona wyraźnie zlekceważona przez przeciwników, co bezsprzecznie miało duży wpływ na gonitwę, którzy pozwolili jej od startu uciec. Miało to duży wpływ na wygranie, gdyż warunki terenowe utrudniały doganianie na ostatnich metrach na finiszu [illegible]. Nic nie zyskała [illegible] zimy córka niezłej „Bajadery II“ — „La Scala“, która dwulatkiem debiutując odniosła duży sukces uwieńczony olbrzymią wypłatą. W następnych wyścigach jednak była bez miejsca. „Damascenka“ dobra grupowa.

W stajni p. Broszkiewiczowej czteroletni „Flamand“ rozrósł się i wygląda obecnie jakgdyby chciał powtórzyć swe zeszłoroczne wiosenne sukcesy, wygrywając pod rząd cztery wyścigi. Dalej „Manfred“ w roku zeszłym wskutek choroby, jaka panowała wiosną na torze nie był wyzyskany, wygrał zaledwie 1.670 zł. Obecnie jest w porządku i powinien się zrehabilitować. „Kaliban“, który w roku bieżącym biegał z miernem powodzeniem na [illegible] zakopiańskim, wysłany zo[illegible]lem zareprezentowania barw stajennych, na sezon wyścigowy do Lwowa. Stajnia ma duże mniemanie o „Incydencie“, uważając go za wybitnie klasowego, który dwulatkiem biegał bardzo dobrze. Spowodu kulawizny zatrzymany w robocie ujrzymy go później. Dobrze się zapowiada „Akcept“. „Irma“ wskutek choroby debjutowała bardzo późno na torze warszawskim, miała ona tylko jeden wyścig, który wygrała. Obecnie zapowiada się na niezłą szermierczynię. Wymienić jeszcze należy „Nagrodę II“, zapowiadającą się na dobrą grupową.

O dwulatkach st. „Podkowa“ i „Broszkiewiczowej“ pomówimy następnym razem

Nadmienić należy również, że jeden z lepszych trzylatków Ideał, wskutek zapalenia płuc padł w dniu 5 marca.

Jeździć w stajni będą: nowo zaangażowany żokej węgierski Fakacs i Jednaszewski.

Spis koni stajen „Podkowa“ i M. Broszkiewiczowej

4 l. og. Ferato (Albula—Mia May), wygr. 8.070 zł.

3 l. og. Impet II (Rheinwein—Huryska), wygr. 42.500 zł.

3 l. og. Invicible (Kentisch Cob—Queen of Elfland), nie biegał.

3 l. og. Buńczuk BW. (Albula—Granada), wygr. 200 zł.

3 l. kl. Ingola (Rheinwein — Galfa), wygr. 24.290 zł.

3 l. kl. La Scala (Guardi—Bajadera), wygr. 1.800 zł.

3 l. kl. Damascenka (The Cheetah — Cięciwa), wygr. 1.980 zł.

2 l. og. Turenne (Guardi—Tuberosa).

2 l. og. Jalyon (Ariel — Pasionata).

2 l. og. Łuk (Guardi — Hugenottin).

2 l. og. Łaps (Guardi — Red Start).

2 l. og. Pałasz (The Cheetah—Baud Lina).

2 l. kl. Janczarka (The Cheetah—Cięciwa).

4 l. og. Flamand (Dramat — Allegorja), wygr. 9.340 zł.

4 l. og. Manfred (Villars — Frascati), wygr. 1.670 zł.

4 l. og. Kaliban (Torelore — Szegely), biega we Lwowie.

3 l. og. Incydent (Kentish Cob —Elaunay), wygr. 11.400 zł.

3 l. og. Iwar (Rheinwein—Porcelana), wygr. 9.800 zł.

3 l. og. Akcept (Guardi — Sucha), wygr. 5.340 zł.

3 l. kl. Irma (Kentish Cob — Elwira), wygr. 1.800 zł.

3 l. kl. Nagroda II (Mah Jong —Weltesche), wygr. 1.000 zł.

2 l. og. Babosz (Moscou—Medora).

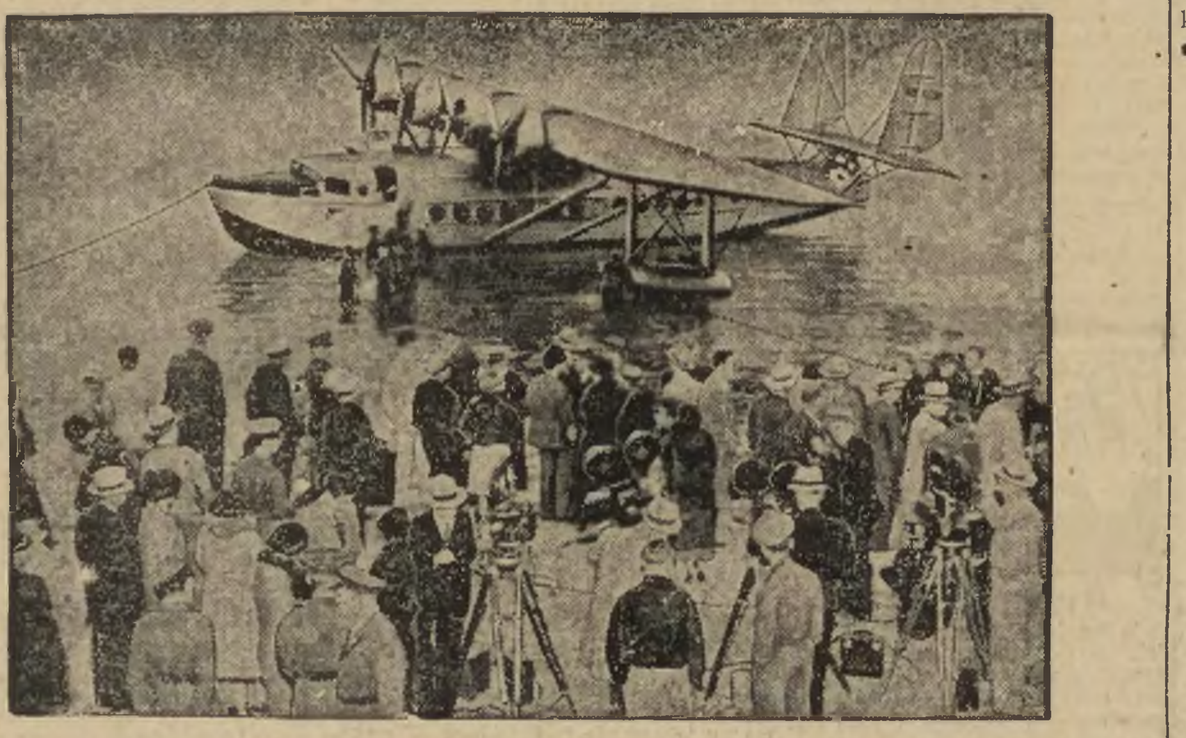
2 l. og. Bibus (Moscou—Druchna).

2 l. kl. Beocja (Villars — Hermosa).

2 l. kl. Brabancja (Villars — Quick).

2 l. kl. Bessemeza (Mah Jong—Gloria).

Hydroplan amerykański dla obsługi linji przez Ocean Spokojny



Nowy hydroplan pasażerski, który będzie utrzymywał stałą komunikację pomiędzy Kalifornją a Wyspami Hawajskiemi. Hydroplan ten zabiera, poza obsługą, 32 pasażerów.

KLEKSY

O rehabilitację Loli Spiewak

Czytaliśmy niedawno o sensacyjnej rozprawie sądowej jaka miała miejsce przed paru dniami w Lublinie. Pewne pismo tamtejsze zdemaskowało nauczycielkę jednej ze szkół lubelskich. Stwierdziło mianowicie, że panna Lola Śpiewak — ona to była bowiem — nie posiada kwalifikacyj na nauczycielkę, jako że nie zna rzekomo ortografji. Przy tej okazji autor artykułu wypowiedział kilka zniewag pod adresem Loli Śpiewak.

Oburzona do żywego panna Lola wytoczyła sprawę redaktorowi odpowiedzialnemu o zniesławienie. Narazie sąd odroczył sprawę celem dokonania ekspertyzy grafologicznej.

Niezależnie od przebiegu i wyniku sprawy sądowej historja panny Śpiewak powinna mieć znaczenie zasadnicze dla społeczeństwa, które w sprawach ortografji ostatniemi czasy naprawdę zupełnie jest zdezorjentowane.

Bo teraz wcale już niewiadomo co może spowodować sprawę sądową: czy napisanie „pług“, czy „płóg“. Ludzie pisujący w Polsce znaleźli się w obliczu grożącego więzienia. Naumyślnie napisałem „więzienia“, a nie „sądu“, bo, a nuż ktoś może uważać, że pisze się „sondu“ i mnie do niego zaskarży.

Po ostatnich posiedzeniach specjalnej komisji, która w Krakowie miała zmienić ortografję, kwestja tego co przez jaką literę się pisze, zrobiła się bardzo dowolna. Uchwały bowiem ostatecznie jeszcze nie zapadły i nieprędko, zdaje się zapadną, ale ukazało się tyle enuncjacyj członków komisji w tej sprawie, że zaciemniło się wszystko.

Jakiś profesor pisał już w poważnem piśmie długi artykuł swoją własną pisownią. Zamiast „sz“ było tam „ś“, zamiast „ą“ było jakieś dziwne „o“ z kreską u dołu, zamiast „cz“ było „ć“ i tak dalej i tak dalej.

Więc cóż ma robić biedna, inteligentna nauczycielka „ślolna“, kiedy czyta różne mądre i fachowe pisma i dochodzi do wniosku, że każdy z mądrych i fachowych ludzi tam pisujących, używa własnej indywidualnej ortografji?

Nauczycielka także chce być mądrą i fachową, czemużby więc nie miała wprowadzić w życie tak samo swojej własnej, indywidualnej ortografji. I nie można do niej najmniejszej mieć pretensji, że każe swoim uczniom pisać „fótro“, „stuł“, czy też „kóż“. Nietylko to o niej źle świadczy, lecz przeciwnie, wskazuje na to, że panna Śpiewak jest siłą wartościową, a przedewszystkiem ambitną i że nie jest jej obojętne jak wychowankowie będą pisać.

W całej tej sprawie istnieje pewne niebezpieczeństwo. Ponieważ sprawa ortografji jest teraz w zawieszeniu i znajduje się w stanie bardzo płynnym, jesteśmy narażeni na to, że jeżeli tak dłużej potrwa, wytworzy się w Polsce około trzydziestu miljonów różnych ortografij. Jesteśmy bowiem narodem bardzo ambitnym i indywidualnym i z biegiem czasu każdy człowiek, umiejąc pisać, będzie miał za punkt honoru stworzenie własnej ortografji.

Tej zborznej pracy „śćęść Borze!“.

Hipolit Ten.

Znów człowiek—ptak



Zuchwały lotnik amerykański Georgo de Grange w chwili skoku z płatowca ubrany w skonstruowane przez siebie skrzydła.

Antoni Marczyński 31)

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

Jakiś meteoryt przebił granatowy strop nieba, rozżarzył się do białości wskutek tarcia o atmosferę ziemską i zatonął w oceanie o milę od burty okrętu, a może o tysiąc mil.

— Czyjaś gwiazda zgasła, ktoś umarł w tej chwili.

— Może nasz palacz.

— Nasz palacz?

— Jakto, pani nie wie, co wydarzyło się dzisiaj w kotłowni?

— Nie, panie Prado, nikt mi nic o tem nie mówił.

— To zrozumiałe; wszelkie tragiczne wydarzenia statkach ukrywa się starannie przed pasażerami. Ja także nie byłbym dowiedział się o dzisiejszem zajściu, gdyby nie to, iż przypadkowo przechodziłem obok drzwi wiodących do maszynowni właśnie w tym momencie, kiedy stamtąd wynoszono tego nieboraka. Już wtedy patrzał na księżą oborę, więc pewnie do tej pory wyzionął ducha... Biedak. Zamiast w „kraju ludu kwiecistego środka“ będzie miał grób w brzuchu rekina.

— „Kraj ludu kwiecistego środka“, to zdaje się Chiny, co?

— Tak. Pani nie wyobraża sobie, jak bardzo każdemu Chińczykowi zależy na tem, aby go pochowano w ojczyźnie...

Tu Freddy Prado z widoczną znajomością tematu odmalował Zosi niedolę chińskich emigrantów, których głód wypędza z przeludnionego kraju zwykle już w najwcześniejszej młodości, a którzy na starość, czując zbliżającą się śmierć, coprędzej powracają do Chin, aby tam złożyć swoje kości.

— Tak było i z naszym Chińczykiem, — ciągnął dalej. — Nie mając na zapłacenie biletu, wprosił się na statek w charakterze palacza bez pieniężnego wynagrodzenia, tylko za wikt i przewóz, no i dzisiaj w południe smutno zakończył swą karjerę w kotłowni, straszliwy cios żelaznej łopatki rozpłatał mu głowę i... na Boga, co pani?!

Zdziwienie tancerza było całkiem uzasadnione, bowiem Zosia zerwała się nagle, potem bezsilnie opadła na leżak, ukryła twarz w dłoniach, a całe jej ciało zaczęło drżeć, jakby w ataku febry.

— Bardzo mi przykro, — rzekł Prado, — nie wiedziałem, że pani ma tak słabe nerwy, iż opowiadanie o wypadku obcego człowieka...

— To opowiadanie, — wtrąciła głucho, — przypomniało mi podobną scenę, jakiej byłam świadkiem.... Och, więcej, niż świadkiem!

Zapadło milczenie. Freddy zaintrygowany wyznaniem Zosi oczekiwał jakichś zwierzeń, „pożytecznych“ dla niego, jak przeczuwał, wreszcie postanowił sprowokować je. Rozpoczął od gwałtownego ataku na sprawcę dzisiejszego nieszczęścia. Był nim drugi mechanik ich statku, raptus, lecz pozatem wcale przyzwoity człowiek. Coprawda niejeden majtek oberwał już od niego po papie, ale zawsze gołą dłonią; dziś po raz pierwszy zdarzyło się, że panu mechanikowi w chwili wybuchu gniewu wpadł w rękę jakiś ciężki przedmiot, owa łopatka, co wywołało tak fatalny skutek... Oczywiście Freddy w innem świetle przedstawił mechanika, zrobił z niego notorycznego przestępcę.

— Mógł sobie pozwolić na tę ohydną zbrodnię, spewnością nie pierwszą, wiedząc, że wszystko ujdzie mu bezkarnie, — dowodził; — jest przecież białym, a jego ofiara tylko biednym Chińczykiem. O, jabym takiego łotra rzucił krokodylom na pożarcie! Jabym z niego darł pasy i...

— Może on nie chciał zabić palacza, — odezwała się Zosia. — Zwiedzając okręt, którym jechałam do Kalkutty, weszłam również do kotłowni. Byłam tam zaledwie przez dwie minuty i omal nie zemdlałam z gorąca. A palacze muszą przebywać w tem piekle całą wachtę, pełne cztery godziny, muszą ciężko pracować w tym upale. Cóż dziwnego, że nie panują nad nerwami, że przy lada okazji wybuchają... Ów mechanik,... jestem głęboko przekonana... chciał tylko uderzyć palacza, ale nie...

— Chciał, chciał, — przedrzeźniał ją Prado, czując, iż dobiera właściwy klucz do zamku Zosinej tajemnicy; — tu nie chodzi o zamiar, lecz wyłącznie o skutek. Jeśli więc tym skutkiem będzie trup, jeśli Chińczyk umrze, lub już umarł, jak sądzę, to zabójca powinien ponieść karę śmierci w myśl starej zasady „oko za oko, ząb za ząb“. Ja osobiście nie uznaję żadnych okoliczności łagodzących, jeśli z czyjejś winy bliźni stracił życie... Nie wyobrażam sobie przynajmniej, — dodał na zachętę, — aby jakiekolwiek zabójstwo mógł ktoś popełnić w warunkach usprawiedliwiających jego czyn chociażby minimalnie.

— A jednak zdarzają się takie wypadki.

— Nie wierzę, nie wierzę, proszę o konkretny przykład, a przekonam panią odrazu, że słuszność jest po mojej stronie.

— Dobrze, — zgodziła się po namyśle, — dam panu przykład.

— Z gazet, czy z powieści?

— Nie, z własnego życia!

— Aaa, w takim razie słucham z uwagą i bez sceptycyzmu.

Zosia zaczęła opowiadać:

— Dopóki matka moja żyła, spędzałam z rodzicami każde letnie wakacje nad Bałtykiem, najczęściej w Sopotach koło Gdańska, albo w Kołobrzegu. Aż w roku 1907-mym namówił ktoś ojca, by wyjechać na lato do Heringsdorfu, ulubionego wówczas letniska berlińczyków. Obok tej miejscowości nastąpiło wtedy spotkanie cara Mikołaja z cesarzem Wilhelmem II-gim, a widok potężnej floty wojennej Kajzera odurzył niemieckich letników do reszty i wywołał prawdziwy szał pruskiej buty. Jako Polacy, spotykaliśmy się na każdym kroku z afrontami, a nawet z obelgami i pogróżkami...

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.36.6[illegible] (dział miejski i liter.-art.); 6.66.59 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 4 — 6 pop.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa wraz z cotygodniowym dodatkiem literackim „Prosto z Mostu“ zł. 2.90 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.90 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA